

Groby pod asfaltem



str. 3

W atmosferze serdeczności



str. 8

Love story z Sanokiem w tle



str. 8

Pozytywnie zakręcony Rolnik



str. 10

Orkiestra

głośniejsza niż kryzys!

BIESZCZADZKI FINAŁ XX WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Na okrągły jubileusz zaplanowano 20 imprez, rozłożonych na kilka dni, podczas których kwestowało blisko 500 wolontariuszy. Efekt akcji to na dziś ponad 97 tysięcy złotych, jednak jest niemal pewne, że łączna kwota przekroczy 100 tysięcy. Tak gra „Orkiestra Gorących Serc”!

gały bieszczadzki finał organizacyjnie, oddając do użytku obiekty, VIP-y przekazywały na aukcję cenne przedmioty, nawet te licytowane podczas poprzednich

rujących na cukrzyce. Być może właśnie ten szczytny cel zachęcił ludzi do aktywnego uczestnictwa w imprezie. W każdym bądź razie już nikt nie pytał: „Czy coś



Podczas tradycyjnego „Światelka do nieba”, wszyscy tworzyli jedną wielką rodzinę.

BARTOSZ BŁĄŻEWICZ
bb@fr.pl

Po kilku latach przerwy idea Jurka Owsiaaka wróciła do nas i ma się całkiem dobrze. Przed rokiem, ponownie debiutując na sanockim gruncie, zebrała 104 tysiące złotych, co na wszystkich zrobiło wielkie wrażenie. Teraz rekord może zostać ponownie pobity, bo przecież „wośpowa” machina wciąż pracuje. Jeszcze nie wszyscy sponsorzy wpłacili obiecane darowizny, trwają licytacje na Allegro, będą dwie ostatnie imprezy, a zbiórkę definitywnie zakończy kwesta podczas międzynarodowych zawodów Ice Speedway, którą osobiście prowadzić ma burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Jestem dobrej myśli i wierzę, że poprawimy ubiegłoroczny wynik. Z samych licytacji internetowych powinna uzbierać się ładna sumka, bo jest trochę fajnych rzeczy. Choćby piękne obrazy – sama zamierzam niektóre licytować... – mówi Maria Pospolita, szefowa Bieszczadzkiego Finału WOŚP, a zarazem dyrektorka Zespołu Szkół nr 1, gdzie znajdowało się „centrum dowodzenia”.

XX edycja – 20 imprez

Pomysł na tegoroczną „Orkiestrę” był prosty – skoro to XX edycja, więc zróbmy 20 różnych imprez, by odpowiednio uczcić jubileuszowy finał. I to nie tylko w samym powiecie sanockim, ale zasię-

giem obejmijmy także sąsiednie – leski i bieszczadzki. Początkowo plan mógł wydawać się zbyt ambitny, zwłaszcza wobec wszechobecnego kryzysu, który sprawiał, że budżet imprezy był bardzo skromny. Jak również nagłego wycofania się Ustrzyk Dolnych, które stwierdziły, że przygotowują swoją własną WOŚP. Ale w miarę upływu czasu kształt bieszczadzkiego finału zaczął się krystalizować – tu koncert, tam zawody sportowe, jeszcze gdzie indziej coś zupełnie odmiennego. Mniej więcej na tydzień przed planowanym finałem program został dopięty na ostatni guzik i wiadomo już było, że obiecana „dwudziestka” wypali. Można było rozpocząć finałowe odliczanie.

Każdy dołożył coś od siebie

Bardzo ważne było zaangażowanie samorządów, firm i wielu różnych osób, chcących dołożyć swoją cegiełkę do szczytnej, „orkiestrowej” idei. Urzędy wspoma-

fiarów, a właściciele firm wpłacali, bądź też obiecywali kwoty finansowe, które zasilić mają konto „orkiestry”. Nauczyciele – głównie z I Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 1 – pomagali w mozołnych pracach sztabu podczas niedzielnego finału, a młodzież, głównie z „Ekomonika”, doskonale wywiązała się z zadań, jakie przyjmują na siebie wolontariusze. – Uważam, że to dla nas wręcz obowiązek, aby uczestniczyć w finale, zbierając pieniądze do puszek. Za rok z pewnością znów się zgłoszę – powiedziała Karolina Molenda, uczennica ZS1.

Czy tym razem coś wróci do Sanoka?

XX Finał WOŚP odbywał się pod hasłem „Gramy z pompą! Zdrowa mama, zdrowy wcześniak, zdrowe dziecko”. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insuliny dla kobiet w ciąży, cho-

będziemy z tego mieli?”, choć wcale nie jest wykluczone, że doczekamy się jakiejś realnej nagrody za „orkiestrowy” trud.

– Jeżeli nawet nie będzie to żadne z urządzeń wymienionych w haśle przewodnim akcji, to jest spora szansa na to, że otrzymamy kilkanaście urządzeń do reanimacji, które następnie zainstalowane zostałyby w placówkach użyteczności publicznej – podsyca nadzieje Łukasz Zakrzewski, rzecznik prasowy bieszczadzkiego sztabu WOŚP.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

**BADANIA
KRĘGOSŁUPA
I STÓP,
NIESZKODLIWE,
BEZ BÓLU!**

SZCZEGÓŁY NA STR. 12

Groby pod asfaltem

Rozpoczęta w grudniu rewitalizacja placu św. Michała wraz z przyległymi ulicami przyniosła już pierwsze, nader interesujące odkrycia archeologiczne. Podczas prac przy sieci kanalizacyjnej na ulicy Sobieskiego, od której rozpoczęto inwestycję, na głębokości około 70-80 cm pod asfaltem natrafiono na ludzkie szczątki.

Pracownicy firmy szybko zawiadomili o tym fakcie sanockich archeologów, którzy doglądają inwestycji pod kątem odkryć archeologicznych. Wykopano kilkadziesiąt ludzkich kości, pochodzących z nieistniejącego już cmentarza przycerkiewnego, w tym dwa szkielety zachowane w układzie anatomicznym.

– Od XVI do początku XIX wieku w miejscu Zespołu Szkół nr 1 istniała cerkiew unicka pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, którą otaczał cmentarz. Źródła podają, że w 1784 roku miał on ok. 30 metrów długości i 15 metrów szerokości. Spodziewaliśmy się, że możemy w tym miejscu odkryć coś ciekawego, gdyż doniesienie z początków wieku wskazuje, że przy budowie koszar austriackich w miejscu dzisiejszego „Ekonomika” wydobywano liczne kości. Mimo to nie liczyłem, że pod nawierzchnią drogi znajdziemy nie naruszone struktury. Tymczasem okazało się, że jej budowa nie zniszczyła wcześniejszych warstw i na głębokości 70-80 cm natrafiliśmy na relikty dwóch grobów, które udało się zadokumentować fotograficznie i rysunkowo, co jest dla nas niezwykle cenne, gdyż nie wiedzieliśmy nic o tym cmentarzu – wyjaśnia Piotr Kotowicz, archeolog z Muzeum Historycznego, który wraz z Marcinem Glinianowiczem z MBL i Anną Orłowską-Synus z MH, prowadzi badania nad znaleziskiem.

Naruszone nieznacznie przez tyżkę koparki szkielety należą prawdopodobnie do dwóch kobiet. – Pochówków dokonano w rytuale chrześcijańskim, choć ułożenie głowy na północ odbiega nieco od normy. Co ciekawe, w szczątkach zachowały się tak-



- To dla nas niezwykle cenne znalezisko, które poszerzy naszą wiedzę o dawnym Sanoku – podkreśla Piotr Kotowicz.

że pukle włosów. W jednym z nich znaleźliśmy 20 miedzianych cekinów, co świadczy o tym, że osoba ta została pochowana w jakimś ozdobnym nakryciu głowy. Była też bogacie wyposażona w zaświaty, gdyż jej ciało znajdowało się w trumnie – znaleźliśmy ślady zbutwiałego drewna oraz czterech gwoździ na obrzeżach. Drugiego pochówku dokonano bezpośrednio w ziemi i bez „wyposażenia”, co sugeruje, że doty-

czył osoby niezamożnej, a to z kolei może być dowodem na rozwarstwienie społeczne ówczesnego Sanoka – uzupełnia Piotr Kotowicz.

ich pochodzenia, płci, wagi, przebytych chorób otrzymamy po badaniach, które przeprowadzą krakowscy antropolodzy. To bardzo interesujące znalezisko, dzięki któremu udało się także wykreślić zasięg cmentarza na tym odcinku. Nie wiemy, jaki obszar faktycznie zajmował – źródła z końca XVIII wieku podają, że był niewielki, ale w ciągu 200 lat mógł się znacznie zmienić i początkowo znajdował równie z drugiej strony cerkwi przedhradzkiej, zlokalizowanej w miejscu dzisiejszej biblioteki miejskiej. Być może uda się jeszcze zadokumentować jakieś ślady – mówi z nadzieją sanocki archeolog.

Największych i najbardziej spektakularnych odkryć muzealnicy spodziewają się na wiosnę, kiedy inwestycja „wejdzie” na plac św. Michała. Zamierzają ją obserwować z trzech stanowisk archeologicznych. Pierwsze usytuowane będzie na samym placu. – Mamy nadzieję odkryć tutaj relikty kościoła pod wezwaniem św. Michała, w którym król Władysław Jagiełło brał ślub z Elżbietą Granowską w 1417 r. Być może uda nam się odkryć fundamenty, a jeśli nie, to chociaż żary bryły kościoła. Chcemy się przekonać, jaka była architektura budowli, czy był to kościół duży, godny królów, czy raczej mniejszy. To bardzo ciekawe, gdyż żadne źródło do tej pory nie mówi nam o wyglądzie tej świątyni, która spłonęła pod koniec XVIII wieku i nie została odbudowana – zdradza plany Piotr Kotowicz. Drugie stanowisko archeologiczne zlokalizowane zostanie przy skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Wałowej, gdzie sanocki badacz chciałby odkryć ślady murów miejskich, zaś trzecie – na skrzyżowaniu ulic Grzegorz z Kościuszki, w rejonie którego stał pierwotny kościół franciszkański.

Joanna Kozimor

Nie chcą tego planu

Mieszkańcy Olchowca przedstawili swoje zastrzeżenia dotyczące projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Chrobrego 4”. Momentami dyskusja była dość ostra.

O niefortunnym projekcie – co przyznał również wiceburmistrz Ziemowit Borowczak – pisaliśmy w numerze świątecznym „Tygodnika”, w artykule o sanockim winiarzu. Na terenie jego winnicy, którą planuje w przyszłości powiększać, bliźniacy wyrusowali... drogę i rondo! Okazało się, że niezadowolonych, a wręcz wzburzonych, zaproponowanymi rozwiązaniami jest znacznie więcej. Zainteresowani mogli je wyartykułować podczas spotkania, zorganizowanego w urzędzie przed nowym rokiem, w obecności autorów opracowania i przedstawicieli kompetentnych wydziałów. Wszyscy zwracali uwagę, że zaproponowane rozwiązania eliminują z możliwości zabudowy olbrzymi teren. Jest to konsekwencją m.in. ustanowienia 15-metrowej linii zabudowy, układu komunikacyjnego, rozmieszczenia terenów zielonych. – Jeśli ktoś ma dziesięcioarową działkę, to

nie będzie się w stanie wybudować na niej, bo nie da rady zachować wymaganych odległości – zwracał uwagę jeden z właścicieli. – Pierwszy raz spotykałem się z tak niekorzystnym dla ludzi planem – stwierdził inny, dodając, że nawet jeśli ktoś ma hektar, to przy tych rozwiązaniach będzie mógł co najwyżej „paść na nim kozy”.

Radny Romak Babiak proponował, aby w ogóle wyłączyć z opracowania siedmiohektarowy obszar, gdyż mieszkańcy z rejonu ulic Wylotowej i Kmicica nie są zainteresowani planem. – W innych miejscach, np. na Dąbrówce, właściciele działek, którym zależy na opracowaniu, wykładają pieniądze ze swoich kieszeni. Nas natomiast uszczęśliwiono na siłę. Tym bardziej, że opinia Rady Dzielnicy Olchowca w sprawie MPZP dla tego rejonu była negatywna – zwracał uwagę.

(z)



Kolejnym krokiem będzie rozpatrywanie pisemnych wniosków złożonych przez mieszkańców.

Europejski „RYS”

Na sanockie Centrum Handlowe RYS spadł ostatnio deszcz prestiżowych nagród. Są to: „EuroCertyfikat 2011” oraz tytuł: „Przedsiębiorstwo Fair Play 2011”. To piękne zaszczyty wieńczące jubileuszowy rok 20-lecia istnienia firmy.

Na czoło wybija się „EuroCertyfikat”, będący „europejskim wyróżnieniem przyznawanym podmiotom gospodarczym odznaczającym się na tle konkurencji sprawną organizacją i zarządzaniem, doskonałą polityką rozwoju oraz spełnianiem surowych norm jakościowych. Nagroda stanowi wyraz uznania dla dotychczasowej działalności przedsiębiorstw, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju polskiego i europejskiego biznesu”. Wręczenie wyróż-

nień odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie.

Początkiem grudnia 2011 Centrum Handlowe „Rys” w Sanoku otrzymało certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play 2011”. Wyróżnienie przyznane zostało za działanie zgodnie z prawem i zasadami etyki. Wręczenie certyfikatów odbyło się na uroczystej ogólnopolskiej gali w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Wśród wyróżnionych znalazło się również Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. **ms**

Fałszywi wolontariusze

Wspieranie ludzi chorych, niezaradnych życiowo czy ciężko doświadczonych przez los jest ze wszech miar szlachetne i potrzebne. W naszym otoczeniu nie brak organizacji, które taką pomocą się zajmują. Nie brak też, niestety, oszustów i cwaniaków, którzy podszywając się pod ich szyld, naciągają innych. Tacy właśnie trefni wolontariusze pojawili się przed świętami w Sanoku.



Chodząc po domach, zbierali datki na rzecz stowarzyszenia chorych na stwardnienie rozsiane. Mieli przy sobie identyfikatory i pisma z jakimiś pieczętkami. Także listę, na której darczyńcy sygnowali swoim podpisem wrzucaną do puszkę kwotę pieniędzy.

Niby wszystko w porządku, a jednak... Informacje o zbiórce, które pocztą pantoflową dotarły do osób z – powstałego kilka tygodni wcześniej – sanockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego, niepomiernie je zdumiały. – Nie prowadzimy

żadnej zbiórki pieniędzy! Ktoś podszywa się pod nas, oszukując ludzi. Napiszcie o tym w gazecie, żeby przestrzec mieszkańców – apelowała w imieniu zarządu Kamila Żychlińska, która tuż przed Wigilią zadzwoniła w tej sprawie do naszej redakcji.

Zanim mogliśmy zadośćuczynić prośbie, wspomniani „wolonatriusze” pojawili się w innym rejonie miasta. Kolejna z nagabywanych przez nich osób, u której nie wzbudziła ufania, starała się dociec, który konkretnie oddział PTSR reprezentują. – Kiedy usłyszałam, że mielecki, nabrałam jeszcze większych podejrzeń. Tego typu organizacje raczej nie prowadzą zbiórek po domach, w dodatku w innym mieście. A pieczętkę czy identyfikator łatwo można podrobić – wystarczy komputer i dobra drukarka. Dlatego zadzwoniłam na policję. Ale tam powiedzieli, że mieli już telefony w tej sprawie sprawdzili tych ludzi, którzy rzeczywiście są z Mielca. I że policja nic więcej zrobić w tej sprawie nie może – opowiada kobieta.

/joko/

Jaka płynie stąd nauka? Że raz pies wilka, a innym razem wilk psa wywiedzie w pole. Dla szaraków jednak słaba to pociecha...

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Dyrekcji PGNiG w Sanoku, sąsiadom oraz wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatnim pożegnaniu
śp. Teofila Czajki
 serdeczne podziękowania
 składa
 Żona z rodziną

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 2011 r. po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas
 ceniony przyjaciel i pracownik

Zbigniew Mazur
 Rodzinie kolegi składamy wyrazy szczerego
 współczucia.

Zarząd i Pracownicy PGNiG SA
 – Oddział w Sanoku

Dyrektorka wróci do pracy

W lutym ma wrócić do pracy w MDK odwołana ze stanowiska dyrektorka tej placówki, mimo iż ciąży na niej podejrzenie o przestępstwo i toczy się postępowanie w prokuraturze.



Na korytarzach MDK można obecnie oglądać piękną wystawę aniołów. Życzymy dyrekcji i pracownikom, aby przyniosły im anielski pokój i optymizm.

Sprawa była głośna dwa lata temu, kiedy po artykule w „Tygodniku” pojawiły się publiczne oskarżenia wobec dyrektorki, której zarzucono liczne nadużycia, brak kompetencji i złe traktowanie pracowników. Kontrola, przeprowadzona jesienią 2010 roku przez Starostwo Powiatowe, potwierdziła szereg nieprawidłowości formalno-prawnych, m.in. braki w dokumentacji pracowniczej, brak prawidłowego obiegu dokumentów, błędy w klasyfikowaniu wydatków budżetowych, itp. Ale to nie wszystko – pojawiły się także przypuszczenia o fałszowaniu dokumentacji pracowniczej i placowej, stanowiącej podstawę do sformułowania zarzutu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W październiku 2010 roku poprzednie władze powiatu złożyły zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Sanoku. Równocześnie Zarząd Powiatu wyraził zgodę na udzielenie dyrektorce płatnego urlopu na poratowanie zdrowia.

Odebrali tylko stołek

W lutym ubiegłego roku nowy zarząd jednogłośnie podjął

uchwałę o odwołaniu dyrektorki z zajmowanego stanowiska, bez zachowania okresu wypowiedzenia (uchwałę raz jeszcze podjęto w marcu, gdyż wcześniej zabrakło pisemnej opinii kuratora). – Na odwołanie nauczyciela ze stanowiska bez trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia pozwala w „przypadkach szczególnie uzasadnionych” artykuł 38 ustawy o systemie oświaty – wyjaśnia Marian Kunc, sekretarz powiatu, podkreślając, że dyrektorka nie straciła pracy, tylko funkcję. Zwolnienie nauczyciela mianowanego, chronionego Kartą Nauczyciela, jest właściwie niemożliwe.

Dyrektorka zaskarżyła decyzję do sądu, twierdząc, że odwołanie ze stanowiska odbyło się z naruszeniem przepisów prawa i domagając się odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Pozwany MDK wniósł o oddalenie powództwa. Ostatecznie sąd uznał, że nie był to „szczególnie uzasadniony przypadek” i powinien zostać zachowany trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Powódce przyznano odszkodowanie w wysokości dodatku funkcyjnego za trzy

miesiące. – Była to kwota 1860 zł plus 958 zł kosztów sądowych – informuje sekretarz Kunc.

Wiosną 2011 roku odbył się konkurs na nowego dyrektora MDK, którym został Jakub Osika. W czerwcu zakończył się urlop zdrowotny byłej dyrektorki, w związku z czym nowy szef placówki podjął decyzję o jej zawieszeniu, składając wniosek do Podkarpackiego Kuratora Oświaty. – Chodziło mi o czystość sytuacji, aby pracownicy i ich poprzednia zwierzchniczka mogli spokojnie czekać na wyjaśnienie sprawy w prokuraturze. W tym czasie dostawałaby ona normalne wynagrodzenie, bez konieczności świadczenia pracy – podkreśla Osika.

Dzieciom nie zaszkodzi

Dyrektorka odwołała się jednak do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Podkarpackim, która uchyliła decyzję dyrektora MDK. – Mówiąc kolokwialnie to jakiś „kosmos” – komentuje nasz rozmówca. Komisja z jednej strony stwierdza, że organy ścigania prowadzą śledztwo dotyczące poważnych zarzutów, a dwa akapity dalej pisze, że „prowadzone

czynności zarówno w prokuraturze, jak i przez Rzecznika Dyscyplinarnego, nie mają i nie będą miały wpływu na przebieg procesu wychowawczo-opiekuńczego w placówce”, a zarzuty stawiane byłej dyrektorce „nie dotyczą naruszenia praw i dobra dziecka”. I dalej: „Uznając powagę i rangę wysuniętych zarzutów (...) komisja stwierdziła jednak, iż odwołanie nauczyciela od wykonywanych obowiązków nie będzie miało wpływu na postępowanie wyjaśniające. Wszelkie dokumenty szkolne zostały zabezpieczone (...), a obecny dyrektor placówki powinien zadbać o atmosferę panującą w domu kultury”.

O uchyleniu decyzji przesądziły sprawy formalne. Komisja stwierdziła, że postępowanie w prokuraturze zostało wszczęte „co najmniej dwa miesiące przed zawieszeniem nauczycielki”, a dyrektor MDK zawiesił ją dopiero w lipcu 2011 roku. – Nie wiem, jak mogłem ją zawiesić wcześniej, skoro do końca czerwca przebywała na urlopie dla poratowania zdrowia – komentuje Jakub Osika, dodając, że sytuacja jest nader niezręczna. – Nauczyciel to nie jest przecież zwykły zawód – podkreśla.

Trudno będzie też o dobrą atmosferę w placówce, zważywszy, że to właśnie zdecydowana postawa pracowników MDK, wspieranych przez opinię publiczną, doprowadziła do zmian. Ludzie byli przesłuchiwalni w sprawie byłej dyrektorki, składali przeciwko niej zeznania. Na razie wykorzystuje ona zaległe urlopy. Do pracy ma się stawić w lutym. – Oczekuję, że zaproponuje poprowadzenie jakiegoś kółka. Jeśli nie, zostanie przydzielona do pracy w świetlicy – mówi obecny szef.

Śledztwo prowadzi obecnie Prokuratura Rejonowa w Jaśle. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że w grudniu został powołany biegły grafolog, który ma ustalić prawdziwość podpisów złożonych na różnych dokumentach.

(jz)

W Zagórzcu rok wodociągów

Dzięki dotacji otrzymanej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, gmina Zagórz niebawem rozpocznie rozbudowę sieci wodociągowej. Wartość zadania wynosi 12,6 mln. zł, z czego środki własne stanowią niespełna 4 miliony.

- Brak bieżącej wody na terenie kilkutysięcznego miasta w XXI wieku to wielce wstydlivy problem, o którym zagórzanie już niebawem zapomną. A w kwestii zaopatrzenia w wodę pitną mamy wiele do nadrobienia. Mam nadzieję, że mieszkańcy docenią niebawem zapomną. A w kwestii zaopatrzenia w wodę pitną mamy wiele do nadrobienia. Mam nadzieję, że mieszkańcy docenią niebawem zapomną. A w kwestii zaopatrzenia w wodę pitną mamy wiele do nadrobienia. Mam nadzieję, że mieszkańcy docenią niebawem zapomną.

Investycja warta dokładnie 12.602.585 złotych obejme osiedla: Stary Zagórz, Pod Klasztorem, Skowronówka, Wielopole (na obu

brzegach Osławy) oraz miejscowość Tarnawa Dolna (do mostu na Osławie). Łączna długość sieci głównej oraz przyłączy wyniesie ponad 41 kilometrów. Jak wszystkim pójdzie sprawnie, Gmina powinna uzyskać pozwolenie na budowę w I kwartale 2012 roku. W następnej kolejności zostanie ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy robót. Pierwsze prace budowlane powinny ruszyć w kwietniu br.

- Na rozbudowę sieci wodociągowej czekają już kolejne miejscowości naszej gminy. Ich potrzeby w tym względzie będziemy starali się sukcesywnie zaspakajając w oparciu o środki pozabudżetowe - mówi burmistrz E. Nowak.

emes



Zagórz stawia na ekologię i zdrowie mieszkańców, ruszając do wielkiej batalii „wodociągów”. Rok 2012 ma być w niej przełomowym.

Lepiej niż przed rokiem, ale...

Ogłoszono wyniki rankingu szkół średnich 2012, opracowanego przez miesięcznik „Perspektywy” i „Rzeczpospolitą”. Sanockie licea i technika wypadły w nim lepiej niż przed rokiem, ale nadal daleko im do najlepszych w Polsce i na Podkarpaciu.

Ranking powstał na podstawie kilku kryteriów. Pod uwagę brano sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych i

„Dwójka” także zanotowała awans, choć 383 miejsce w kraju (przed rokiem poza listą) i 21 na Podkarpaciu w dumę raczej nie wbi przedmiotów obowiązkowych i



Wyniki matury mają istotny wpływ na pozycję szkoły w rankingu.

Wśród rodzimych szkół technicznych najwyższą sklasyfikowano Technikum Ekonomiczne z ZS1, które zajęło 15 miejsce na

Podkarpaciu 175 w Polsce. Dwa oczka niżej na wojewódzkiej liście znalazło się T3 z ZS3 (206 w kraju), a miejsce 47 zajęło T2 z ZS2 (poza krajową listą). Sanockie technika wyprzedziły m.in. Michaelskie Technikum Informatyczne z Mięscia Piastowego (10 i 115) oraz Technikum Leśne z Leska (11 i 121). Najlepszą szkołą techniczną na Podkarpaciu okazało się T5 z ZS Ponadgimnazjalnych w Krośnie (7 w kraju), a w skali ogólnopolskiej zwyciężyło Technikum Elektroniczne z Lublina.

Wśród rodzimych szkół technicznych najwyższą sklasyfikowano Technikum Ekonomiczne z ZS1, które zajęło 15 miejsce na

Podkarpaciu 175 w Polsce. Dwa oczka niżej na wojewódzkiej liście znalazło się T3 z ZS3 (206 w kraju), a miejsce 47 zajęło T2 z ZS2 (poza krajową listą). Sanockie technika wyprzedziły m.in. Michaelskie Technikum Informatyczne z Mięscia Piastowego (10 i 115) oraz Technikum Leśne z Leska (11 i 121). Najlepszą szkołą techniczną na Podkarpaciu okazało się T5 z ZS Ponadgimnazjalnych w Krośnie (7 w kraju), a w skali ogólnopolskiej zwyciężyło Technikum Elektroniczne z Lublina.

Wśród sanockich szkół ogólnokształcących najwyższą sklasyfikowano I LO, które uplasowało się na 143 miejscu w kraju i 7 w województwie. Zważywszy, iż przed rokiem „Jedynka” zajmowała 211 lokatę na 400 sklasyfikowanych szkół, tegoroczny wynik należy uznać za sukces, choć w historii szkoły byłyby znacznie większe.

/k/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

„...nie umiera ten, kto trwa w naszej pamięci na zawsze...”
Mężowi, Matce, Dzieciom i Rodzinie
 zmarłej nagle
mgr inż. Zdzisławy Kot-Borkowskiej
 wyrazi głębokiego współczucia
 składają
 Władze, pracownicy i studenci
 Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
 im. Jana Grodka w Sanoku

Panu Markowi Borkowskiemu
 wyrazi głębokiego współczucia
 z powodu śmierci Żony
 składają
 Starosta i Przewodniczący Rady
 Powiatu w Sanoku

Sprzęt dla szkół

Urząd Gminy Sanok wydał prawie pół miliona złotych na wyposażenie szkół. Sprzęt trafił do sześciu podstawówek i dwóch gimnazjów.

Pomoce dydaktyczne otrzymały placówki w Pakoszówce, Czerteżu, Kostarowcach, Prusieku, Trepczy, Srogowie Górnym, Mrzygłodzie i Niebieszczanach. Zabawki przeznaczone zostały dla uczniów „zerówek”, a dzieci i młodzież z pozostałych klas

będą miały do dyspozycji nowiutkie mapy i atlasy oraz różnego rodzaju plansze dydaktyczne. – Największą popularnością cieszą się telluria, czyli ruchome, podświetlane modele słonecznego układu planet – podkreśla Bartosz Bącal z urzędu gminy. (bb)

50 lat na połoninach

To tytuł spotkania, które zaplanowano dziś (13 bm.) o godz. 13 w sali kameralnej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Zagórzcu.

Spotkanie połączone będzie z promocją książki Jana Jarosińskiego pt. „Błękitny krzyż na połoninach. Monografia Grupy Bieszczadzkiej GOPR 1961-2011”. Zapraszają na nie wszystkich chętnych MGOKiS, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzcu oraz Grupa Bieszczadzka GOPR. Wstęp wolny. /k/

Zapierają dech w piersiach

W BWA – Gallerii Sanockiej do 21 stycznia można oglądać najlepsze polskie fotografie prasowe nagrodzone podczas 7. edycji konkursu BZ WBK Press Foto 2011. Jedne opowiadają o wydarzeniach wzniosłych, pełnych radości i spokoju, inne są przepętlone – nierzadko gorzką – refleksją.

Konkurs BZ WBK Press Foto jest wspólnym przedsięwzięciem Banku Zachodniego WBK oraz dziennika „Rzeczpospolita”, które już na stałe wpisało się w kalendarz konkursów fotografii prasowej organizowanych w Polsce. Cieszę się, że marka naszego banku od początku stoi za tym najważniejszym dla polskich fotoreporterów wydarzeniem, dzięki któremu mamy możliwość obejrzenia otaczającego nas świata z zupełnie niedostępnej dla nas perspektywy – podkreśliła Monika Bieniasz, dyrektor sanockiego oddziału banku, podczas uroczystego otwarcia wystawy.

Tworzy ją kilkadziesiąt zdjęć i fotoreportaży wyłonionych przez konkursową kapitułę spośród 8600 prac nadesłanych przez 393 fotoreporterów z całej Polski, nagrodzonych w kilku kategoriach: Cywilizacja, Wyda-



Jedne ze zdjęć wywołują uśmiech, inne zmuszają do refleksji

rzeżenia, Społeczeństwo, Portret, Sport, Przyroda i środowisko naturalne, Kultura i sztuka oraz Fotokast.

– Tematyka tych zdjęć jest bardzo zróżnicowana – od bliskich mojemu sercu zagadnień związanych z ekologią, przyrodą i środowiskiem, które budzą sympatyczne i przyjazne uczu-

cia, po wydarzenia niezwykle dramatyczne jak katastrofa smoleńska czy powódź. Te zdjęcia dosłownie zapierają dech w piersiach. Patrząc na nie, czujemy się tacy mali i zupełnie bezsilni w obliczu tego, co się stało. W tym momencie przypominam sobie moje odczucia związane z katastrofą smoleńską. Pamiętam, jak byłam poruszona i wciąż powtarzałam pytanie: Boże, dlaczego to się stało? Zmagalam się wtedy z pewnymi problemami zdrowotnymi, z którymi nie umiałam sobie poradzić, a tu jeszcze takie nieszczęście. W milionach ludzi nadal to tkwi i pozostanie już chyba na zawsze... Podobnie jak obrazy z po-

wodzi – widzimy ludzi, którzy mieli swój świat, swoje domy, swój dorobek i to wszystko legło nagle w gruzach. Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, co oni wtedy czuli i co czują dzisiaj, nie wiemy, co robią, gdzie mieszkają, jak funkcjonują. Choćby ta kobieta na jednym ze zdjęć, która myje się w wannie przy hydrancie, bo została pozbawiona łazienki. Patrząc na nią, zastanawiam się, skąd ona miała siłę, żeby w takim momencie zadbać o tak podstawowy zabieg jak umycie włosów... – dzieli się wrażeniami Grażyna Chyła.

Wystawa prezentowana w BWA stanowi znakomitą okazję do przypomnienia sobie, czym żyła Polska i świat w ciągu minionych 12 miesięcy. Dostarcza też mnóstwa wrażeń, nie tylko artystycznych. Aby się o tym przekonać, wystarczy odwiedzić Gallerię Sanocką. Warto tym bardziej, że Sanok jest pierwszym w tym roku miastem na szlaku pokonkursowych wystaw 7. edycji konkursu.

/joko/



Gdy się Chrystus rodzi

Doroczne Koncerty Kolęd w sanockiej farze od lat cieszą się zainteresowaniem i uznaniem mieszkańców Sanoka. Nie inaczej było w ostatnią niedzielę (8 bm.), kiedy po południowej mszy św. świątynia rozbrzmiała pięknym śpiewem i muzyką w wykonaniu znanych i lubianych zespołów.

Na chwałę nowo narodzonego Dzieciątka Bożemu radośnie kolędownali mali i duzi artyści podziwiani i doceniani nie tylko przez sanoczian – zespół „Cassiopeia” z Młodzieżowego Domu Kultury pod batutą Konrada Oklejewicza, laureat ostatnich Mikołajek Folkowych w Lublinie, debiutujący w farze chór z parafii pw. Chrystusa Króla pod dyrekcją ks. Feliksa Kwaśnego, oraz kierowane przez Monikę Brewczak: zespół dziecięcy „Souliki” z Sanoc-



Urokliwe Souliki w Mikołajowych czapkach jak zawsze zachwyciły spontanicznością

kiego Towarzystwa Muzycznego i zespół wokalny SOUL z parafii pw. Przemienienia Pańskiego, który w swoim bogatym dorobku artystycznym szczyli się m.in. nagrodą Grand Prix zdobytą na Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

Wypełniający kościół wierni z uznaniem, a nierzadko i wzruszeniem, wysłuchali najpiękniejszych polskich kolęd oraz współczesnych pastorałek w ciekawych, autorskich aranżacjach. Oprócz tych popularnych, śpiewanych na co dzień, w programie znalaz-

Kino SDK zaprasza



„Pokaż kotku, co masz w środku” – czyli kolejna polska komedia, tym razem w reżyserii S. Kryńskiego. Na ekranie m.in. znani i bardzo lubiani panowie: Marian Dziędziel, Krzysztof Stelmaszyk, Jacek Borusiński. W Kinie SDK od piątku do środy o godz. 17.

„Coś” to film, który może sprawić, by podczas seansu cierpła skóra i włos się jeżył na głowie. „Coś” to fantastycznonaukowy horror, trzymający w napięciu i straszący, jak się patrzy. W Kinie SDK od piątku do środy o 19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

/jot/



Ten film trzeba zobaczyć!

BWA Galeria Sanocka zaprasza na kolejne spotkanie z „Polską Światłoczułą”. Tym razem wypełni je znakomity film dokumentalny Wojciecha Staronia pt. „Argentyńska Lekcja”, po projekcji którego widzowie będą mogli porozmawiać z reżyserem.

Znakomity dokument Wojciecha Staronia – laureat Krakowskiego Festiwalu Filmowego oraz Międzynarodowych Festiwalu Filmowych w Lipsku, Mińsku, Florencji i Guangzhou, gdzie zdobył Grand Prix – powstał niejako przy okazji dwuletniego rodzinnego pobytu Staroniów w Argentynie: żona reżysera, Małgorzata, uczyła tam potomków naszych emi-

grantów języka polskiego. – Traktowali mnie jak kosmitę – wspomina reżyser, który z kamerą w ręku zaczął uwieczniać mieszkańców niewielkiej miejscowości Azara. Ale w „Argentyńskiej lekcji” najważniejsze okazuje się zupełnie inne zdziwienie...

Seans odbędzie się w najbliższą niedzielę (15 bm.) o godz. 18. Wstęp – 2 PLN. /joko/



Wojciech Staroń – operator i reżyser, fotograf. Autor zdjęć m.in. do filmów: „El Premio”, „Jeszcze nie wieczór”, „Plac Zbawiciela”, „Mój Nikifor” oraz wielu filmów dokumentalnych. Absolwent PWSFTVIT w Łodzi i członek Europejskiej Akademii Filmowej.

Lucyna Żak w MBP



Galeria Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza na wernisaż wystawy prac jednej z najciekawszych osobowości twórczych Sanoka – Lucyny Żak, fotografa, malarki, grafika.

Wcześniej warto zajrzeć na profil biblioteki na Facebooku, gdzie można bliżej zapoznać się z jej twórczością.

Zainteresowanych pracami artystki zapraszamy w imieniu organizatorów do MBP 16 stycznia (poniedziałek), godz. 17. Wystawa będzie czynna do 4 lutego br. w godzinach pracy biblioteki.

(z)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i wsparcia oraz wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Zdzisławy Kot-Borkowskiej

serdeczne podziękowania
składa
Rodzina



Władzom uczelni, pracownikom oraz społeczności studenckiej PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku za duże zaangażowanie i wsparcie podczas uroczystości pogrzebowej

śp. Zdzisławy Kot-Borkowskiej

serdeczne podziękowania
składa
Rodzina



Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

- P. Mariuszowi Szmydowi
 - Wójtowi Gminy Sanok
 - Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
 - PGNiG Oddział w Sanoku
 - P. Piotrowi Kobiakce
 - P. Bartłomiejowi Kalince
 - Firmie Foto-Dorota i eSanok.pl
 - Drukarni Piast Kolodziej
- składa
Federacja Caecilianum w Warszawie

Już w styczniu w Sanoku

Królować będzie muzyka

Przed nami jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych w Euroregionie Karpackim – VII Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”, sztandarowa impreza festiwalowej rangi Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury. Wśród gości wybitne indywidualności i artystyczne autorytety: prof. Andrzej Jasiński, prof. Philippe Giusiano (Francja), prof. Viera Nosina, prof. Michaił Woskriesiński (obydwoje Rosja), prof. Zuzana Paulechowa-Niederdorfer, prof. Miroslav Skoryk, prof. Igor Pylatyuk (Ukraina), Indre Zelvyte (Litwa), Małgorzata Walewska i inni. Zapowiada się wspaniała uczta muzyczna, która rozpocznie się już 28 stycznia br.

O rozmachu Forum najlepiej świadczą liczby: w 24 koncertach, które odbędą się w 15 miastach trzech krajów: Polski, Słowacji i Ukrainy wystąpi 560 artystów. Najwięcej, bo aż 8 koncertów zaplanowano w Sanoku. W inauguracyjnym

Uczestnicy Forum, tworzący 150-osobową grupę młodych artystów, będą brali udział nie tylko w koncertach, ale także w zimowej akademii muzycznej, w ramach której przewidziano 250 godzin lekcji indywidualnych oraz

– Cieszymy się, że znów będziemy mogli spotkać się z państwem. Naszym długofalowym celem jest doprowadzenie do debaty nad umacnianiem kultury pogranicza, wspieraniem „małych ojczyzn” oraz rozwojem edukacji muzycznej młodzieży. Stopniowo działamy w tym kierunku, czyniąc to dla dobra mieszkańców i bezcennej kultury regionalnej. Ważnym elementem naszej misji jest również międzynarodowa współpraca młodzieży w duchu tolerancji, przyjaźni i wspólnych muzycznych wartości. Ciesząc się efekty, widoczne po sześciu edycjach Forum – mówi prof. Jarosław Drzewiecki.

Szczegółowy program siódmej edycji Międzynarodowego Forum Pianistycznego zamieścimy w jednym z najbliższych numerów, jednak już dziś zachęcamy państwa do zarezerwowania sobie czasu od 28 stycznia do 4 lutego, kiedy to każdego wieczoru w Sanockim Domu Kultury odbywać się będą wspaniałe koncerty MFP. Zapraszamy na nie w imieniu prof. Jarosława Drzewieckiego i Janusza Ostrowskiego z Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury, jak też w imieniu własnym, jako że ponownie dostąpiliśmy zaszczytu pełnienia funkcji patrona medialnego tej wspaniałej imprezy, z czego jesteśmy naprawdę dumni.

emes



Program VII Międzynarodowego Forum Pianistycznego dopięty na ostatni guzik, do wykonania pozostały jedynie prace fizyczne, od których szefstwo festiwalu się nie uchyla.

(29 bm.) zaprezentowane będą trzy koncerty fortepianowe kompozytorów ze Słowacji, Polski, Ukrainy i będą to trzy światowe premiery. Wśród wielu wydarzeń artystycznych warto podkreślić recital mistrzowski prof. Michała Woskriesińskiego, a także specjalny koncert poświęcony jednej z głównych twórczyń sanockiego Forum prof. Tatiane Shebanovej. W koncercie zatytułowanym „Tatiana Shebanova in memoriam” (31 stycznia) zapowiedziały swój udział wielkie sławy pianistki. Jak zwykle atrakcyjny będzie wieczór - maraton „Muzyka trzech kultur” w wykonaniu uczestników Forum, którzy zaprezentują w nim dzieła z kraju swego pochodzenia.

46 godzin pokazowych z Mistrzami. W programie są również kursy specjalistyczne m.in.: kurs kameralistyki wokalne dla pianistów, kurs klawesynowy, organowy oraz kurs profesjonalnego nagrania płyty CD. Prof. Andrzej Jasiński poprowadzi kurs „Ballady i Scherza F. Chopina”.

Smaczkim Forum będzie niewątpliwie prowadzony konkurs na najciekawszą osobowość pianistyczną. Trzy największe indywidualności – z trzech krajów – otrzymają główne nagrody MFP „Złote Parnasy”. Dla najmłodszych uczestników przewidziano dwa konkursowe turnieje „Młody wirtuoz”.

Reporter Labs dla Bieszczady.fm i nie tylko!

Młodziowe radio internetowe Bieszczady.fm działa pełną parą, co odbija się nie tylko lokalnym, ale i światowym echem. Potwierdziły to niedawne warsztaty „Reporter Labs” w Młodzieżowym Domu Kultury. Uczestniczył w nich Jakub Górnicki, jedyny Polak ze stałym zatrudnieniem w organizacji SourceFabric.

Podczas warsztatów dyskutowano o sprawach ważnych dla rozwoju radia Bieszczady i całego regionu. Rozważano dalsze opcje kontynuowania projektu, zakres tematów, o które radio mogłoby poszerzyć działalność. Przeanalizowano obecną sytuację, wskazując plusy i minusy projektu. Górnicki przedstawił niezwykle ciekawe aspekty działalności Source-



Fabric oraz pochwalił inicjatywę zespołu. Stwierdził, że w stosunkowo krótkim czasie radio działające na zasadzie wolontariatu osiągnęło niezwykłą ilość audycji.

Warto wspomnieć, że Sanok był pierwszy na ogólnopolskiej liście miast (między innymi Berlin, Lizbona, Gwatemala, Mińsk), w których owe warsztaty miały miejsce. (kd)

Dziki Zachód

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza dzieci na zabawę karnawałową pod hasłem „Bal na Dzikim Zachodzie”.

Imprezę zaplanowano na dwa terminy: w najbliższą sobotę bawić się będą przedszkolaki, a w przyszłą (21 stycznia) – dzieci z podstawówek.

Początek zawsze o godz. 16. Liczba miejsc ograniczona. Przedprzedaż biletów jeszcze dzisiaj w „Puchatku”. – Zadbamy o miłą atmosferę, pełną kolorów i dźwięków. Dzieci czeka wiele niespodzianek, m.in.: pasowanie na kowboja, poszukiwanie złota, budowanie kolei oraz tańce country-western i pyszne jedzonko – zachęcają organizatorzy. (b)



Muchy a owady insze

TOMASZ CHOMISZCZAK

Tegom się obawiał. Wszystkie znaki na niebie i ziemi mówiły, iż nie da się salwować ucieczką przed tą iście wielmożną osobą, celebrytką medyjów w kolorze LEDowatym albo CMYKowatym. I stało się: wielki powrót – a właściwie najazd pełną nawiśląską gębą – stał się faktem. Mucha powraca. Mucha Anna.

Marne stworzenia wszelkiego autoramentu miały dziewięć miesięcy wywczasów od spraw zaprzątających wielki umysł Pierwszego Owada III Rzeczypospolitej. Tym zaś czasem wspólne narodowe odliczanie czasu, jak przed sylwestrem, trwało. I wiekopomna chwila nadeeszła: się rozwiązało. A ledwie się rozwiązało, już Mucha Anna blogowała namiętnie o wielkich problemach tegoż świata, spisując traktat, w którym zawarła była swe przemyślenia na temat zbawienia globu i okolic. Nawołując tak do pomocy, sama na salonów ponownie wpłynęła jak na przestwór oceanu się przysposobiła.

Już-ci widzę te fury pogadanki, i poradników, i tych pstryków niby naturalnie zza krzaka wykonanych, pokazujących, jak trza młódz wychowywać. Już słyszysz te instrukcje i dobre rady z ust Najjaśniejszego Owada płynące, a skierowane do całego polskiego planktonu, które podobnież rozmażać się chce. Już Mucha Anna zadba o noworodkowy sznyt, owóz lansować tiszerciki, szorciatka, tudzież czapeczki od palanta w nad wyraz modnych kolorkach sezonu. A wraz z nimi



dziecię pospołu pozować będzie jako prawzór wszelkiego poczęcia. I tylko czekać telenoweli o życiu i tflu-rcości Muchy Anny, spejcalnież w dziedzinie prokreacji alboż i protekcji medyjalnej.

Ha! Różne Chińczyki Roki Smoka, także Tygrysa czy Świni wymyśliłi, ale na fortel z Rokiem Owada nawet ichni Konfucjusz nie wpadł. A co jeszcze: z takim otwarciem i insze owady nam w domy z większym bzykiem powlatują, brzęcząc jak ta nakręcona Katarynka Ścichapek, że ani chybi przed oczyma Mroczki obaczmy. Oba.

Azaliż jest na to remedium skuteczne? Jest! Kolorową prasję odłożyć, a pilocikiem w inne programma telewizyjy wycelować, najsampierw w owe prawdziwe o owadach albo i o innym zwirzu dokumenta z kanału Nationale Geograficum wydobyte. Choć tam znowuż spotkać może komentaryż znajomym głosem waćpani Krystyny z Czubów prowadzony. Och, co za larum nieszczęśne się z tych medyjów wyliwa! Kęsim!

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. **Zdzisławy Kot-Borkowskiej**

wieloletniego pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej Rodzinie zmarłej

Składamy wyrazy szczerzego współczucia

Pracownicy WSSE w Rzeszowie Oddziału Laboratoryjnego w Sanoku

Koledze **płk. Markowi Borkowskiemu**

wyrazy szczerzego i serdecznego współczucia z powodu śmierci **Żony** składa

Zarząd Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Sanoku

Wyrazy głębokiego współczucia **płk. rez. Markowi Borkowskiemu** z powodu śmierci **Żony** składa

Sanockie Koło Zw. Żołnierzy WP im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
13-16 I – apteka POGODNA ul. Pogodna 1
16-23 I – apteka MEDIQ, ul. Piłsudskiego 10
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Zostaw stres w Bieszczadach

W telewizji „Obiektyw” i 60 miastach sieci telewizji kablowej Vectra – a wcześniej w TVN 24 i Meteo – emitowany jest spot reklamowy, zachęcający do odpoczynku w Bieszczadach. Spot pod tytułem „Bieszczady uwolnij się” powstał w ramach projektu „Alpy Karpatom”, realizowanego przez Fundację Karpacką.

Czym reklamuje się region? Przede wszystkim pięknymi krajobrazami, kusząc takimi atrakcjami, jak stoki narciarskie, psie zaprzęgi czy jazda na nartach z paralotnią. Po szaleństwach na łonie natury turyści mogą odpocząć w przytulnych kwaterach, delektując się regionalnym jedzeniem. Bardziej wymagający znajdują „odrobinę luksusu” w SPA.

– Do tej pory Bieszczady nie były reklamowane za pomocą spotów telewizyjnych, a przecież jest to jedno z najbardziej efektywnych narzędzi reklamowych na świecie. Fundacja Karpacka wyprodukowała spot czytelny, nieskomplikowany, który, mamy nadzieję, skłoni odbiorcę do skorzystania z oferty turystycznej regionu – mówi Zofia Kordela-Borczyk, prezes Zarządu Fundacji Karpackiej Polska. Jak zauważa



Bieszczady mają czym kusić i kuszą coraz skuteczniej.

Anita Rembiesa, koordynatorka projektu, jest on adresowany do zagonionych ludzi z miast, którzy w Bieszczadach mogą wspaniale odpocząć i uwolnić się od stresu.

W połowie przyszłego roku fundacja rozpocznie produkcję dru-

giego spotu reklamowego prezentującego letnią ofertę turystyczną regionu. – Zimowe i letnie spoty będą emitowane cyklicznie, dwa razy w roku, w latach 2012-2016,

w „National Geographic”, film o Karpatach i portal internetowy. W planach jest także promocja i produkcja regionalnej maskotki: rysia karpackiego w stroju nawiązującym do regionalnego wzornictwa. – Chcemy wypromować nie tylko tę maskotkę, ale także wykreować produkt lokalny i stworzyć sieć sprzedaży – mówi Anita Rembiesa. Dla przedstawicieli największych europejskich biur podróży organizowane będą wyjazdy studyjne, aby sami mogli zobaczyć największe atrakcje w Bieszczadach i sprawdzić, jakie obiekty można zaproponować turystom.

Pieniądze na wspomniane działania pochodzą ze Szwajcarii, w ramach projektu „Alpy Karpatom”, który ma wspierać rozwój ekonomiczny terenów górskich Podkarpacia poprzez transfer doświadczeń szwajcarskich. Fundacja Karpacka z Sanoka otrzymała blisko pięć milionów franków, które będą wykorzystane m.in. na rozwój turystyki w powiatach sanockim, krośnieńskim, leskim i bieszczadzkiem. (z)

czyli w czasie trwania programu. Kopie umieszczone będą na zaprzyjaźnionych portalach oraz na YouTube – dodaje koordynatorka.

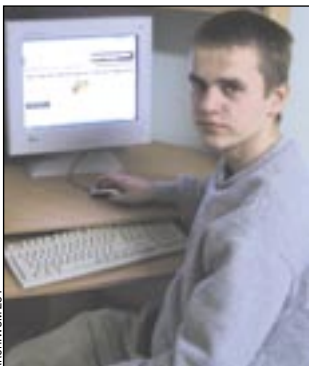
Oprócz spotów, południową część Podkarpacia będą reklamować także także artykuły

Nauczyli się jak mnożyć pieniądze

„Korki z inwestycji” to akcja edukacyjna, której celem jest wzbogacenie wiedzy z zakresu rynku kapitałowego. Prowadzi ją firma pod nazwą „Alchemia inwestowania”, z której oferty skorzystało w tym roku 20 uczniów Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku („Budowlanka”).

Szkolenie zakończyło się ogłoszeniem ogólnopolskiego konkursu, którego zadaniem była kreatywna odpowiedź na pytanie: „Jak pomnożysz swój milion do końca 2012 r.” Okazuje się, że uczniowie „Budowlanki” wiedzą, jak to zrobić. Praca Damiana Gmitruka, ucznia klasy 3 Technikum Budowlanego, otrzymała wyróżnienie, którego wartość rośnie po uzupełnieniu informacji, iż w całym kraju nagrodzono trzy prace i przyznano 7 wyróżnień. Patronat nad projektem objęło Ministerstwo Gospodarki.

Nie jest to pierwszy sukces uczniów tej szkoły na rynku kapitałowym. Jest to dowód, że szkoła



ARCHIWUM ZSA

uczy nie tylko zawodów poszukiwanych na rynku pracy, ale także jak być osobą przedsiębiorczą i pomnażać zarobione pieniądze.

ms

Dzieci Trepczy – dzieciom Afryki

Pomogą w budowie studni

Pieniądze pochodzące z kwesty prowadzonej przez dzieci w Trepczy w ramach „Kolędy Misyjnej” zasilą fundusz budowy studni głębinowej w Mali na terenie placówki misyjnej prowadzonej przez Ojców Białych.

Tak zdecydowali organizatorzy kwesty po konsultacji telefonicznej z zaprzyjaźnionym misjonarzem o. Otto Kato ze zgromadzenia Misjonarzy Afryki. Zbiórka nie została jeszcze zakończona, ale dzieci już zebrały blisko 1400 złotych, co jest znaczącą kwotą w realizacji tej, jakże potrzebnej tam, inwestycji. Całkowity koszt budowy takich studni sięga od 2 do 20 tysięcy dolarów, w zależności od głębokości na której znajduje się woda. Czasem trzeba przebijać się przez granitową skałę o grubości od 100 do nawet 300 m.

Pieniądze zostaną przekazane przez dzieci o. Otto osobiście podczas planowanego na ostatni

tydzień stycznia br. spotkania w Zespole Szkół w Trepczy. Ofiarodawcy zapewniają, że będą na bieżąco informowali o postępie w budowie studni i jej otwarciu. Życiodajna woda będzie dostępna dla wszystkich potrzebujących; nie tylko katolików, ale również dla licznych tam islamistów oraz wyznawców pierwotnych religii animistycznych. Warto podkreślić, że trepczańskie dzieci żywo interesują się losem swoich rówieśników w dalekiej Afryce i kolejny już raz, przy okazji jasełek czy kolędy misyjnej, chętnie zbierają środki, by dopomóc w ich trudnym losie.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Na fali wspomnień

Podobno o tym kim jesteśmy w dużym stopniu decydują ludzie, których spotykamy na swojej drodze życiowej. Jeśli są to ludzie mądrzy, szczerzy i otwarci, to i my stajemy się lepszymi. Dlatego każdy z nas, kto spotkał się z Józefem Michalewskim, miał niewątpliwie szczęście.

Sam poznałem Go dwanaście lat temu, gdy przed salą Herbową oczekiwał w kolejce do przesłuchania w konkursie na stanowisko rzecznika konsumentów w powiecie sanockim. Właśnie jego wybrano spośród kilkunastu kandydatów. Szybko okazało się, że za dobrotliwym wyglądem kryje się człowiek zdecydowany, zdeterminowany i konsekwentny w działaniu. Na pewno wielu spośród czytelników „Tygodnika” pamięta jego eseje i praktyczne porady dotyczące naszych praw konsumenckich. Wykorzystywał wszelkie

media, by poszerzyć naszą świadomość w tym zakresie.

Przez kilka lat funkcjonowania wolnego rynku, nim utworzono funkcje rzecznika konsumentów, każdy z nas spotykał się z sytuacją, w której zakupuwszy wadliwy towar nic nie mógł zrobić, poza spisaniem go na straty. Józef postawił sobie za cel to zmienić. Swoje obowiązki traktował nie tylko poważnie, co nie jest czymś wyjątkowym, ale widział w ich wypełnianiu osobistą misję. Sam posiadając ogromne doświadczenie handlowe, wiedział, że nie ma spraw oczywistych. Że nie zawsze



ARCHIWUM PRYWATNE

racja leży po stronie konsumenta, ale konsekwentnie starał się mu pomóc, nawet wydawałoby się w sprawach, w których z góry stał na straconej pozycji. Wynikało to z jego wrażliwości społecznej. Często okazywało się, że w wyniku

podjętej przez niego mediacji, strony dochodziły do porozumienia. Jednak największą satysfakcję przynosiły mu te działania, w których stawał naprzeciw potentatów – firm światowych, których przedstawiciele w Polsce odmawiali uznania reklamacji. W wyniku podejmowanych przez Niego interwencji, zagraniczne centrale nie tylko uznawały rację klienta, ale również starały się o zadośćuczynienie. Jego starania były doceniane przez rzecznika krajowego, dzięki czemu otrzymał nowoczesny sprzęt komputerowy dla swojego biura.

Osobiście i wiele osób ze Starostwa zapamiętało Józka jako wspaniałego koleżę. Zawsze gotowego do pomocy, pełnego optymizmu i ciepła. Aż trudno uwierzyć, że dzisiaj mija pięć lat od kiedy nie ma Go z nami.

Piotr Mazur

§ Prawnik radzi

W ubiegłym roku zostały mi zasądzone alimenty na rzecz małoletniej córki. Obecnie moja sytuacja majątkowa uległa zmianie i chcę wnieść do Sądu pozew o ich obniżenie. Proszę mi wskazać, jak w takiej sytuacji oblicza się wartość przedmiotu sporu, od której zależy opłata oraz jaki Sąd jest właściwy.

Kazimierz C. z Beska

Pozew o obniżenie alimentów musi być wniesiony do Sądu Rejonowego właściwego dla miejsca zamieszkania uprawnionego, czyli w pana wypadku córki, która w tym wypadku będzie pozwanym. Pozew taki należy skierować do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich. W uzasadnieniu pozwu proszę określić kwotę, w jakiej zostały zasądzone panu alimenty i kiedy (wyrok sądu, ewentualnie uгода, oraz konieczność sygnatura poprzedniej sprawy), a także kwotę w jakiej jest pan w stanie dalej płacić zasądzone alimenty. Jeżeli wnosimy o obniżenie alimentów z powodu pogorszenia się naszej sytuacji majątkowej, należy dołączyć zaświadczenie o zarobkach bądź o byciu bezrobotnym. Ponadto należy pamiętać, że sąd, ustalając kwotę alimentów, bierze pod uwagę nie tylko nasze zarobki, ale także możliwości zarobkowe (stan zdrowia, wykształcenie, sposób w jaki prowadzimy życie). Jeżeli chodzi o określenie, jakiej opłacie podlega wniesiony do Sądu pozew, należy najpierw ustalić wartość przedmiotu sporu. Obliczamy ją w następujący sposób: określamy roczną sumę, jaką musieliśmy uiścić tytułem alimentów według poprzedniego orzeczenia sądu (np. 12 x 250zł = 3000 zł), następnie określamy roczną sumę alimentów, jaką chcieliby-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

śmy płacić po obniżeniu (np. 12 x 200zł = 2400zł), na końcu obliczymy różnicę obu kwot (3000 zł – 2400 zł = 600 zł). Otrzymana kwota to wartość przedmiotu sporu. Opłata sądowa wynosi 5% wartości przedmiotu sporu (nie mniej jednak niż 30 zł). Należy ją uiścić przy wnoszeniu pisma do sądu, w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów sądu, bezpośrednio w kasie sądowej lub w formie znaków opłaty sądowej.

Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 Nr 9, poz. 59).

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Piotrowi Błażejowskiemu wyrazi szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Pracownicy Urzędu Gminy oraz Rada Gminy w Bukowsku

Panu Piotrowi Błażejowskiemu Wójtowi Gminy Bukowsko wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Zarząd i Rada Powiatu w Sanoku

Szanownemu Panu Piotrowi Błażejowskiemu wraz z rodziną wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Pracownicy Placówek Oświatowych Gminy Bukowsko

W atmosferze serdeczności

W tym roku noworoczne spotkanie opłatkowe zgromadziło wszystkich zaproszonych, bez podziałów politycznych, co nadało mu przyjazny ton i miłą atmosferę. Łamano się opłatkiem, składając sobie życzenia, mówiono o planach na 2012 rok, z nadzieją i przekonaniem, że uda się je zrealizować. Nieco gorzej było z kołędowaniem, co tłumaczono brakiem księdza Feliksa Kwaśnego i dyrygenta chóru „Gloria Sanociensis” Antoniego Wojewody.



W tym rządzie zasiadła „oświata”, od przedszkola po wyższą uczelnię. Toast „niech Wam się darzy” w tym kryzysowym roku może mieć dla oświaty zbawcze znaczenie.

Na uroczysty „opłatek”, zorganizowany 5 stycznia w klubie „Górnik” przez Burmistrza i Radę Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, przybyło wielu zaproszonych gości. W ich gronie znaleźli się przedstawiciele duchowieństwa: ks. dziekan dr Andrzej Skiba, proboszcz fary oraz ks. Jan Antonowicz, proboszcz cerkwi prawosławnej. Obecny był także starosta sanocki Sebastian Niżnik. Licznie przybyli szefowie służb mundurowych: Policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Wojskowej Komendy Uzupelnień i Aresztu Śledczego, władze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, dyrektorzy szkół

i przedszkoli, jednostek kultury i zdrowia. Dużą grupę stanowili radni miasta i poszczególnych dzielnic, pracownicy biura rady, a także naczelnicy wydziałów urzędu miasta.

Spotkanie otworzył przewodniczący rady Jan Oklejewicz, który przypomniał największe dokonania minionego roku. Zaliczył do nich otwarcie Rynku Galicyjskiego w skansenie i wielkie przemiany dokonujące się w Muzeum Historycznym, w sporcie były to piękne osiągnięcia w dziedzinie sportu szkolnego oraz wielki sukces naszej drużyny hokejowej, która sięgnęła po Puchar Polski. Z inwestycji na czoło niewątpliwie

wysuwa się realizacja wielkiego projektu infrastrukturalnego, jakim jest modernizacja oczyszczalni ścieków i ujęcia wody. Wybiegając w przyszłość przewodniczący J. Oklejewicz zapowiedział, że nowy 2012 rok powinien być znaczącym w dziedzinie inwestycji.

O mieście, jego dokonaniach i zamierzeniach na 2012 rok mówił szerzej burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Oceniani jesteśmy głównie za to, co zmienia się pod względem materialnym, ale także i za całą otoczkę pozamaterialną, za klimat, jaki tworzymy w mieście. Myślę, że w obu tych dziedzinach nie mamy się czego

wstydić. Zwłaszcza goście odwiedzający Sanok bardzo ciepło mówią o naszym mieście, dostrzegają dokonujące się zmiany, podkreślają duży potencjał, którego elementami są międzynarodowe sukcesy uczniów sanockiej Szkoły Muzycznej i w ogóle osiągnięcia w kulturze. Zwrócił na to uwagę minister Bogdan Zdrojewski, otwierając Galicyjski Rynek. Powodem do satysfakcji może być ostatni ranking „Wspólnoty”, w którym w pozyskiwaniu środków z zewnątrz znaleźliśmy się na 12 miejscu w kraju, rywalizując z 293 samorządami. To dowód, że nie marnujemy czasu i energii – stwierdził burmistrz.

W swej wypowiedzi odniósł się także do spraw gospodarczych, uznając, że są one bardzo ważne dla życia miasta. – W trudnym okresie minionego roku odnotowaliśmy minimalny wzrost liczby podmiotów gospodarczych, a stopa bezrobocia kształtuje się na poziomie 8,5-9 procent. To nie jest zły wynik. Z nadzieją wsluchujemy się w prognozy gospodarce naszych wiodących przedsiębiorstw. Dobrze wyglądają one w „Autosanie”, który w tym roku obchodził będzie podniosły jubileusz 180-lecia. Przyjęcia do pracy na poziomie ok. 300 pracowników zapowiada Pass Pol. Wierzę, że w 2012 roku pojawią się w Sanoku nowi inwestorzy. Walczymy o nich, zachęcamy, starając się ich przyciągnąć. Nie odejdę od projektu budowy nowego stadionu, kontynuować będę działania w kierunku aquaparku. Współ z Drohobyczem złożyliśmy projekt, który winien zaowocować piękną kładką przez San. Myślimy też o bardziej przyziemnych, ale ważnych zadaniach, które jako miasto chcemy wspierać.

Myślę tu o środkach służących dalszemu rozwojowi naszego szpitala. Mamy wielkie plany, czasem przekraczające nasze możliwości. Ale mamy je, bo mamy wielkie serca i kochamy nasze miasto. Niech to będzie dla nas wszystkich razem dobry rok! – zakończył swe wystąpienie Wojciech Blecharczyk.

Słowo „wszystkich” zachęciło do zabrania głosu starostę Sebastiana Niżnika. – Dziękuję miastu za współpracę, liczę, że będzie ona nadal się rozwijać, że będzie kwitła przyjaźń między nami. Jestem przekonany, że wspólnie będziemy realizować ważne dla miasta przedsięwzięcia. Jako powiat będziemy przyczyniać się do tego, żeby będący jego stolicą Sanok był coraz piękniejszy – zapewnił starosta.

Z życzeniami pospieszył też ks. proboszcz dr Andrzej Skiba, który pobłogosławił opłatkę, a następnie życzył, aby nikomu nie brakowało chleba, aby wszyscy byli szczęśliwi. Posłużył

się tu filozofią Władysława Tatar-kiewicza z jego „Traktatu o szczęściu”, w którym człowiek szczęśliwy to osoba, która ma rodzinę, realizuje się w pracy, spotyka się z uznaniem i żyje w zgodzie ze swoim sumieniem. Życzył sanoczanom wszelkiego dobra, a włodarzom miasta realizacji planów i zamierzeń.

A potem długo trwało składanie sobie życzeń, zwińczone toastem i lampką szampa. Miłym prezentem dla zebranych był występ tria muzycznego Państwowej Szkoły Muzycznej w składzie: Małgorzata Gajda (skrzypce), Seweryn Gajda (akordeon) i Tomasz Sowa (klarnet). To właśnie oni nadali szczególny, ciepły ton spotkaniu, wykonując szereg kołęd i pastorałek. Grali tak pięknie, że uczestnicy spotkania niezbyt odważnie podejmowali próby włączenia się ze śpiewem. A może zabrakło im zapiewający?

emes



Życzenia sukcesów i podziękowania za piękny koncert kołęd składa Małgorzacie Gajdzie dyrektor Muzeum Historycznego Wiesław Banach. Kultura zawsze łączyła do siebie.

Love story z Sanokiem w tle

Czytelniczki PANI zapewne z wypiekami na twarzy przeczytały materiał „Jekaterina i Stanisław” z cyklu „Dwanaście wyznań”, zamieszczony w październikowym numerze pisma. Jest to romantyczna opowieść o dwojgu młodych artystach: Łotyszce Jekaterinie Sarajewej i Stanisławie Drzewieckim, których miłość połączyła węzeł małżeński. Parę tę redakcja PANI zakwalifikowała do konkursu - plebiscytu „Srebrne Jabłka PANI 2011”, w którym spośród 12 par wybierana będzie „Para Roku”.

Skąd zainteresowanie „Tygodnika Sanockiego” tym plebiscytem. Ano stąd, że młody, wybitny pianista Stanisław Drzewiecki jest od kilku lat bardzo zaprzyjaźniony z Sanokiem, a wszystko za sprawą swych rodziców i Międzynarodowego Forum Pianistycznego odbywającego się w grodzie nad Sanem od siedmiu lat. Znana jest także Jekaterina Sarajewa (Łotwa), uczestniczka Forum z 2009 roku, zdobywczyni „Złotego Parnasu”. I jest jeszcze coś więcej. Otóż można powiedzieć, że „love story” między Jekateriną i Stanisławem miało swój początek w Sanoku. Skoro więc tak bardzo i tak pięknie jesteście związani z tą parą, uznaliśmy, że sanoczanie będą chcieli oddać na nią swój głos w plebiscyście. Ale o tym na końcu, teraz przybliżmy te osoby naszym Czytelnikom, którzy chcieliby je poznać. Wykorzystamy tu fragmenty materiału „Partnerzy. Jekaterina i Stanisław Drzewieccy” autorstwa Magdy Rozmarynowskiej, zamieszczonego w październikowym numerze PANI.

Jekaterina. Urodziła się w małej miejscowości na Łotwie w rodzinie muzycznej. Naukę gry na fortepianie roz-



Katia i Staś Drzewieccy. Wspaniała para młodych artystów, u których miłość wybuchła w Sanoku.

poczęła w wieku 5 lat. Jako nastolatka opuściła dom rodzinny i wyjechała do Rygi, aby kształcić się muzycznie u znanego prof. Sergieja Osokina. Była zdeteminowana, żeby poświęcić wszystko dla muzyki. Po wygraniu prestiżowego

konkursu pianistycznego, dostała się do Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie. Postanowiła pójść za głosem serca. Przeprowadziła się do Polski, ucząc się u mamy Stasia, wybitnej pianistki Tatiany Shebanowej, która roztoczyła nad nią opiekę. Ich ślub od-

na Kretę. – Wierzę, że byliśmy sobie przeznaczeni. Życie mnie zaskoczyło. Nigdy bym nie zgadła, że ułożę się w taki sposób: nasze spotkanie, zaręczyny, ślub, a następnie wyjazd do innego kraju.

Stanisław. Urodził się w Moskwie, gdzie mieszkał przez pierwszych dziewięć lat swego życia. Jest synem pary wybitnych pianistów: Tatiany Shebanowej i Jarosława Drzewieckiego. Zdebiutował w wieku 5 lat. – Pierwszy raz spotkałam się z Katią w domu rodziców, w podwarszawskiej Radości, 30 stycznia 2009 roku. Mama poznała ją wcześniej niż ja. Opowiadała mi o niej, będąc pod wrażeniem talentu młodej pianistki z Łotwy. Na prośbę mamy, ojciec zaprosił Jekaterinę na festiwal muzyczny do Sanoka, który organizował, a ja wiozłam ją samochodem z Warszawy do Sanoka. Od pierwszych chwil wiedziałem, że dzieje się coś ważnego. Zresztą oboje to czuliśmy. Poetycka, melancholijna natura Katii silnie na mnie podziałała.

Kiedy po roku Jekaterina ponownie przyjechała na festiwal do Sanoka, wszystko nabrało tempa. Doszło do wizyty Stanisława w Rydze, spotkania z rodziną Katii. Wiosną 2010 roku odbyły się zaręczyny, w lecie ślub i ważne decyzje, że zamieszkają w Polsce, w rodzinnym domu państwa Drzewieckich w Radości. Jekaterina studiuje w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, jest na trzecim roku. Stanisław koncertuje, dużo czasu spędzając w domu z małżonką. – Katia jest moim najwięk-

szym przyjacielem, bratnią duszą, z którą łączy mnie wszystko, nie tylko muzyka. To wielkie szczęście, że możemy żyć na dwa serca i grać na cztery ręce.

Prawda, że piękne? A czy chcecie Państwo, aby ta piękna, wspaniała i romantyczna para została zwycięzcą plebiscytu miesięcznika PANI na „Parę roku 2011”? Jeśli tak, należy jej w tym pomóc, a dokładnie wysłać do dnia 23 stycznia SMS pod numer 7265. A co zamieścić w treści SMS-a? To zależy od nagrody, jaką Państwo chcecie wybrać dla siebie. I tu kilka propozycji:

Jeśli nagrodą tą mają być dwa zestawy biżuterii YES z jubilerskiej kolekcji tej marki, należy wysłać

SMS o treści: **PN.SJ.YES10**

Jeśli ma to być zestaw 2 zegarków Hugo BOSS, SMS o treści: **PN.SJ.HUGO 10**

Jeśli zestaw ekskluzywnej galanterii skórzanej BATYCKI, SMS o treści: **PN.SJ.BATYCKI10**

Jeśli 3 smartfony OMNIA, SMS o treści: **PN.SJ.OMNIA10**

A jeśli voucher dla 2 osób na pobyt w luksusowym hotelu SPA dr Irena Eris Wzgórza Dylewskie, SMS o treści: **PN.SJ.SPA10**

Przypominam, ostatni moment wysłania SMS-a – 23 stycznia. Nie przegapcie! A ze Stanisławem, niewykluczone też, że również i z Katią, będziecie Państwo mieli okazję spotkać się w dniach 28-29 stycznia br. w Sanoku podczas VII Międzynarodowego Forum Pianistycznego. Zobaczycie Państwo na żywo jaka to wspaniała para.

Marian Struś

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.

Młodzież biegła, mundurowi wręczali

Atrakcje związane z bieszczadzkim finałem WOŚP ruszyły już w środę, od „Biegu po zdrowie – policz się z cukrzycą”. Młodzież (około 100 osób) wystartowała spod parkingu przy „Ekonomiku”, gnając co sił w górę ulicą Zamkową – aż na Rynek. Co ciekawe, świetnie radzili sobie najmłodszy uczniowie, o których kondycję było najwięcej obaw. Chwilę później w szkolnych murach zjawiała się delegacja Zakładu Karnego w Łupkowie, przywożąc dary na licytację, w tym wyroby artystyczne, wykonane przez więź-

go „Flamenco”, Grupa taneczna z I Liceum Ogólnokształcącego, raperzy Piciol & Argon, soliści: Katarzyna Naleśnik (wokal), Seweryn Gajda (akordeon), Tomek Sowa (klarnet) i Dominika Witowicz (skrzypce), był też pokaz gimnastyczny. Widownia, złożona głównie z młodzieży, gorąco oklaskiwała rówieśników, nikomu nie szcąc braw. Podczas imprezy w SDK rozpoczęła się także seria licytacji.

Dzień później analogiczna impreza odbyła się w Bieszczadzkim Domu Kultury, gdzie wystąpili młodzi artyści z Leska. I tamta sala też pękała w szwach.

wali: „Junkie Punks”, „Altercase”, „Cid”, „Elixir”, „Chemiboy”, wj i „Skito”.

Wielka „wośpowa” rodzina

I wreszcie niedziela, czyli najważniejszy dzień bieszczadzkiego finału. Tym razem „orkiestrowe” serce biło w Sanoku. A rozpoczęło się od jedynej imprezy spoza kultury czy też sportu, bo od rana trwał „Dzień Otwarty Policealnej Szkoły Medycznej”, z masażami, zabiegami i innymi atrakcjami. Potem jeszcze tylko WOŚP-owa ślizgawka na torze lodowym „Błonie” i od godz. 14 finał na Rynku. Oczywiście w rytm przebojowej muzyki, bo kolejno wystąpili zespoły: „Maraka-



Podczas licytacji prowadzący imprezę skutecznie zachęcali uczestników imprezy do podbijania stawki.



Wolontariusze kwestowali z uśmiechami na ustach, rewanżując się darczyńcom „wośpowymi” serduszkami.

niów. – To już tradycja, że nasi podopieczni przyłączają się do różnego rodzaju akcji charytatywnych. Sądzę, że szczególnie cenne są ich rękodzieła, które wykonują podczas zajęć terapeutycznych – powiedział mjr Marek Grabek, szef zakładu. – Rzeczy, które wam dzisiaj przywieźliśmy, mają wartość kilku tysięcy złotych i wierzę, że taką kwotę uzyskacie za nie podczas licytacji – dodał kpt. Henryk Antoniewicz, rzecznik prasowy.

SDK i BDK pękały w szwach

Na czwartek zaplanowano II Galę WOŚP, podczas której talenty zaprezentowali nasi młodzi artyści. Jak zwykle podczas tego typu imprez, sala Sanockiego Domu Kultury wypełniona była do ostatniego miejsca. Wystąpili zespoły „Con Amore” i „Cassiopeia”, grupa wykonująca muzykę country, Formacja Tańca Towarzystwa-

VIP-y lepsze od Niedźwiedzi

Lawina imprez ruszyła w sobotę. Większość z nich odbywała się poza Sanokiem, m.in. Bieg Narciarski w Woli Michowej, impreza artystyczna w Uhercach Mineralnych czy koncerty na Rynku w Lesku. Wszędzie tam obecni byli wolontariusze z puszkami, zbierający datki na „orkiestrę”. W Sanoku najważniejszym wydarzeniem okazał się mecz hokejowy VIP-ów z drużyną Niedźwiedzi. W składzie tych pierwszych wystąpili m.in.: wicemarszałek Sławomir Miklicz i starosta Sebastian Niżnik. Podobnie jak przed rokiem wygrały „bardzo ważne osobistości”. Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że od rana w Gimnazjum nr 3 trwał „Dzień otwarty ścianki wspinaczkowej”, a wieczorem bywalczy Klubu „Pani K.” bawili się na imprezie pod hasłem „Electronic Art Connection”, podczas której dźwięki genero-

sy, Alike, „Horyzont Zdarzeń” (brwa dla wokalistki!), „Łagodna Pianka”, „RH+”, „Pigs Like Pigeons” i jako gwiazda wieczoru Renata Przemyska. W przerwach między występami publiczność zabawiała prowadzący imprezę Michał Bąk, Łukasz Zakrzewski i Wojciech Pajestka, zachęcając ją do licytacji różnych fantów, czy wycieczki do Euro-parlamentu. I to dość skutecznie, bo gdy nie raz wydawało się, że aukcja zakończy się na symbolicznej cenie, wdzireje potrafili skutecznie „wejść na ambicję” licytującym.

Kulminacyjnym momentem imprezy było tradycyjnie „Świąteczne do nieba”, podczas którego na Rynku zebrało się około 2 tysiące osób. Na niebie rozbłysła feeria barwnych fajerwerków, ludzie odpalali sobie pochodnie i sztuczne ognie, a na scenie w jednym szeregu ustawili się organizatorzy i przedstawiciele lokalnych władz. W tym momencie wszyscy obecni tworzyli jedną wielką „wośpową” rodzinę.



Razem z „Orkiestrą” zagrali też ci najmłodszy, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki.

W czasie, gdy sanocznianie bawili się na Rynku, w sztabie bieszczadzkiego finału trwała mrówcza wręcz praca. Wolontariusze co rusz zjawiali się z puszkami, które zaraz opróżniano, skrupulatnie licząc każdy grosz. Pracę tę bardzo usprawniały maszyny do liczenia, wypożyczone z banku PeKaO SA. Na każdego czekał żurek z jajkiem i gorąca herbata. I oczywiście szczerze słowa podziękowania. Bo WOŚP to idea ponad podziałami.

Ostatnia odsłona

Ostatnie atrakcje XX finału WOŚP już w sobotę. W Zespole Szkół nr 3 rozegrany zostanie IX Noworoczny Turniej Koszykówki. Początek zawodów o godz. 9, finały ok. 15. Wstęp wolny. Natomiast wieczorem koncert w klubie „Rudera”, jako gwiazda wystąpi grupa Ceti & Grzegorz Kupczyk. W roli supportów zagrają: „Stos”, „Scream Maker” i „Kreon”. Początek o godz. 18, bilety po 15 zł.

Bogatsza o doświadczenia

– mówi Maria POSPOLITAK, szefowa Bieszczadzkiego Sztabu WOŚP

* Podobno pierwszy raz była pani w sztabie orkiestry i od razu jako głównodowodząca. Skąd taki nagły „awans”?

– Wymyślili to sobie moi młodzi koledzy ze sztabu. Nieświadomą niczego zaprosili na spotkanie do „NoBo Cafe”, już na miejscu informując, że będę szefową sztabu. Na moje nieśmiałe protesty zrobili szybkie głosowanie, podtrzymując swoją wcześniejszą decyzję. Cóż było robić. Jestem zwolenniczką wszelkich inicjatyw i działania, więc nie mogłam odmówić.

* Warto było?

– Odpowiem trochę przekornie: gdybym wiedziała, co mnie czeka, nie zgodziłabym się, ale teraz,



bogatsza o te doświadczenia, gotowa jestem za rok znów podjąć się tej funkcji.

* Proszę rozwinąć tę myśl.

– Nie sądziłam, że czeka mnie aż taka masa obowiązków. Naj-

lepszym przykładem „Bieg po zdrowie”, na który musiałam załatwiać pozwolenia aż z czterech różnych instytucji. Istne szaleństwo! Pracowałam po 20 godzin na dobę, łącząc obowiązki „wośpowa” ze szkolnymi. Jakoś przez to wszystko przebrnęłam i wiem już, z czym to się je. Ale wiem też, że jeżeli za rok znów będą prowadziła sztab, to do pomocy przy załatwianiu formalności muszę mieć dwie osoby.

* Udał się ten XX finał?

– Sądzę, że tak. Impreza miała szeroki zakres, odbyły się wszystkie zaplanowane imprezy, przez sanocki Rynek przewi-

nęto się kilka tysięcy osób. Oczywiście były też drobne błędy, których się obawiałam, ale to nic w porównaniu z satysfakcją, którą dało nam to przedsięwzięcie. A jeżeli jeszcze okaże się, że zdołamy poprawić ubiegłoroczny wynik, to będą przeszczęśliwa.

* Jakie poprawki na przyszły rok?

– Przede wszystkim bardziej staranny dobór zespołów. WOŚP ma być imprezą rodzinną, podczas której panuje atmosfera dobrej zabawy, więc przekleństwa rzucane ze sceny nie są nikomu potrzebne. Dla mnie wozorem jest Zbigniew Wodecki, który 2 lata temu wystąpił na jubileuszu „Ekonomika”, a na którego koncercie wszyscy bawili się doskonale, bez względu na wiek. Chętnie zaprosiłabym go znowu.

Osoby i firmy, które wsparły XX Finał WOŚP:

europośtanek Elżbieta Łukacijewska, wojewoda Małgorzata Chomyca, wicemarszałek Sławomir Miklicz, starostowie: Sebastian Niżnik (Sanok), Marek Pańko (Lesko), burmistrzowie: Wojciech Blecharczyk (Sanok), Barbara Jankiewicz (Lesko), Ernest Nowak (Zagórz), wójtowie: Mariusz Szmyd (Sanok), Krzysztof Zapała (Olszanica), Zbigniew Sawiński (Solina), radni powiatu sanockiego, firmy: Poglesz, PGNiG, Nafta Gaz Serwis, Trans-Gaz, Inwest-Bud, Geo-Tom, Porm Eurat, Wojtech, Centurion, Agenda 2000, media: „Tygodnik Sanocki”, TVP Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, esanok.pl, isanok.pl, Sanok TV, RZV Obiektwy, TV San, „Echo Bieszczadów”, banki: PBS i Pekso SA, Policja w Sanoku i w Lesku, Straż Pożarna w Sanoku i w Lesku, Zakłady Karne w Łupkowie i Moszczańcu, Areszt Śledczy w Sanoku, Restauracja „NoBo Cafe”, Hotel „Bona”, Cukiernia Szelców, MOSiR, ICE Racing Team Polska, Policealna Szkoła Medyczna, Mincercz Sanocki, Krzysztof Juszczyk, Sanocki Dom Kultury, Bolesława Witkowska – Ubezpieczenia, Bieszczadzki GOPR, Rada Rodziców przy ZS1, Stanisław Pytlak, Leszek Albigowski i Tomasz Albigowski.

Podziękowania składa sztab w składzie:

Maria Pospolita, Jadwiga Prugar, Michał Bąk, Łukasz Zakrzewski, Wojciech Pajestka, Maksymilian Dązek, Tomasz Sowa, Paweł Habko, Bartosz Frączek, Karol Gagatko, Katarzyna Bogaczewicz.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Rolnik pozytywnie zakręcony

O ludziach takich jak Tadeusz Rolnik z Niebieszczań mówił się kiedyś „sól tej ziemi”. Bo to właśnie oni tworzą potencjał rodzimych wsi i miasteczek, łącząc pracowitość z kreatywnością i tradycję z nowoczesnością. Jak pan Tadeusz, który oprócz prowadzenia firmy budowlanej i osiemdziesięcihektarowego gospodarstwa, ma żylkę społecznikowską i liczne pasje. Jedną z nich jest uprawa znanego już w starożytności orkiszu i nostrzyka, czyli koniczyny miodowej, której walory doceniła w ostatnich latach Unia Europejska. W tej dziedzinie jest pionierem na Podkarpaciu, a pewnie i w Polsce.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-zibro@wp.pl

Budowlanec, rolnik i pszczelarz w jednej osobie, a ponadto ojciec licznej rodziny: czterech córek i chłopczyka o biblijnym imieniu, dziewięćmiesięcznego Abrahama.

Tadeusz Rolnik szoł

Pana Tadeusza poznałam dwa lata temu podczas „Bartnika Sanockiego” w skansenie. Jego stoisko „Apis Rol” było jednym z najbardziej obleganych. Właściciel, otoczony wianuszkami rozmówców, wszem i wobec zachwalał niezwykle właściwości miodu z nostrzyka, przy okazji częstując gości pierogami z mąki orkiszowej, które przygotowała żona Agnieszka z córkami. – W starożytnym Rzymie orkiszem karmiono zawodników i gladiatorów startujących w igrzyskach – opowiadał, prezentując kłosa wypełnione ziarnem i gotową mąkę, wyprodukowaną w swoim gospodarstwie.

Trzy miesiące później, podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zaskoczył wszystkich, ofiarowując na licytację... konia rasy huculskiej. – Mam ich cztery, a Pan Bóg kazał dzielić się z bliźnimi – skwitował z uśmiechem ten hojny gest.

Obecny był, oczywiście, podczas kolejnego „Bartnika”. Opowiadał o programie amerykańskiej fundacji HEIFER, pomagającej rolnikom na całym świecie, która przekazała nasiona roślin miododajnych dwóm tysiącom pszczelarzy w polskiej części Karpat Wschodnich. – Za kilka lat obszar

pożytków pszczelich zwiększy się o dwa tysiące hektarów, a nostrzyk znów wróci na pola – cieszył się, pomijając dyskretnie fakt, że to właśnie on zaszczylił dyrektora polskiego przedstawicielstwa fundacji ideą wykorzystania tej pożytecznej rośliny w rozwoju rodzimego pszczelarstwa.

Wyprzedził Unię Europejską

O tym, jak sam kilka lat wcześniej poszukiwał nasion, opowiada w swoim gościnnym domu w Niebieszczań, rozlewając do szklanek aromatyczny napar ziołowy, posłodzony, rzecz jasna, nostrzykowym miodem. Nie mógł ich znaleźć w żadnej centrali. Okazało się, że koniczynę miodową uprawiają już tylko nieliczni, starsi wiekiem pszczelarze. Nasiona dostał na rozmnożenie właśnie od nich. – Szkoda, że o nostrzyku tak zapomniano, bo to nie tylko świetna pożywka dla pszczół, ale też doskonały nawóz zielony – tłumaczy.

Niedługo potem odkrył zaskoczony, że jego zalety doceniła także Unia Europejska, borykająca się z problemem tzw. zmęczenia gleby na skutek przemysłowej produkcji żywności. – Lekarstwem na wyjąłowioną, schematyzowaną ziemię mogą być właśnie rośliny motylkowe, w tym nostrzyk, który wybitnie wzbogaca glebę w azot – podkreśla. Uprawiając go, można otrzymać nawet 2 tysiące złotych dopłat unijnych do hektara! A jeszcze kilka lat temu, kiedy zaczął obsiewać nim swoje pola w Niebieszczań, niektórzy pukali się w czoło. Dziś nostrzykiem interesu-

je się coraz więcej osób, a po nasiona przyjeżdżają do niego właściciele największych gospodarstw pszczelarskich w regionie, na przykład Bartnika Sąddeckiego.



Zjadł miodu, napił się herbaty i... wyzdrowiał

Produkowany przez niego miód z nostrzyka to prawdziwy arystokrata wśród miodów. Rzadki i cenny specjał, o unikatowym smaku, a przede wszystkim właściwościach zdrowotnych. Pan Tadeusz wielokrotnie podkreśla, że to świetny lek na schorzenia miazdźcowe, tak powszechne w XXI wieku. Żywym „dowodem” na jego skuteczność jest choćby pan Łabaj, stary pszczelarz z Tokarni. – Kilkanaście lat temu miał takie problemy z krążeniem, że dusił się po wykończeniu wzdłuż drogi. Mówi, że uratowała go kuracja

nostrzykowa, dzięki której oczyścił i rozrzedził krew – relacjonuje. Przekonują się o tym także lekarze. Niedawno, na prośbę znajomej pani doktor z Sanoka, musiał „wyskrobać” z domowych zapasów jeden z ostatnich słoików.

Podobne właściwości ma herbata z kwiatów nostrzyka żółtego, niestety, niedostępna w sklepach zielarskich. O mocy tego ziela przekonał się jego znajomy, który nie wiedząc, iż po kilku dniach leczenia powinien zrobić miesięczną przerwę, tak opił się nostrzykowej herbatki, że dostał krwotoku...

Z kolei okłady z całego nostrzyka (dostępnego w takiej postaci) przynoszą ulgę przy chorobach zatokach, hemoroidach i trudno gojących się ranach. – Cudo to stosował już ojciec medycyny Hipokrates – podkreśla z satysfakcją gospodarz.

Młyn i mistyka

Drugim jego odkryciem i miłośnością jest orkisz, zboże znane ludzkości od 5 tysięcy lat, również zapomniane i wyparte przez nowoczesne, wysoko wydajne odmiany. Uprawia je od kilku lat, oczywiście metodami ekologicznymi, obsiewając pole po zebraniu nostrzyka. Zebrane ziarno wozi do zaufanego młynarza w Budziwoju. – To niesamowity moment, kiedy z urządzeń sypie się do worków gotowa mąka: biała, razowa i tzw. kaszka – opowiada. Lubi wtedy zanurzyć w niej dłonie. – To przeżycie niemal mistyczne – uśmiecha się.

Smak

prawdziwego chleba

Od lat zbiera informacje na temat odżywczych właściwości orkiszu, docenianego już przez średniowieczną mniszkę, św. Hildegardę, autorkę znanej od stuleci diety. Jest przekonany, że orkisz to nie tylko pożywienie, ale także lek. – Chorym przedłuża

życie, a zdrowych uodparnia. Należy do produktów odżywczych, wzmacniających i łatwo przyswajalnych. Może go spożywać nawet ktoś, kto nie toleruje glutenu. Zawiera m.in. rodanid, substancję biologicznie czynną, naturalny antybiotyk, który występuje w mleku kobiecym. Niektórzy cukrzycy mogą dzięki orkiszowi zmniejszyć dawkę przyjmowanej insuliny – opowiada, mieszając w Thermomixie ciasto na bułeczki, na bazie zmielonego chwile wcześniej ziarna. Dwadzieścia minut później żona Agnieszka stawia na stole pachnący koszyk. – Tak smakuje prawdziwe pieczywo – mówi pan Tadeusz, zastanawiając się głośno, czemu ludzie mieszkający na wsi wolą dziś pojechać do supermarketu, przywożąc stamtąd „wyroby chlebobopodobne” – Mąka pochodząca z upraw przemysłowych, skażona środkami ochrony roślin i sztucznymi nawozami, mnóstwo wody i różnych polepszaczy. A potem dziwimy się, skąd tyle alergii i raków – kręci głową.

Pola leżą odłogiem, a ludzie biedują

Dlatego chętnie dzieli się swoją wiedzą, jeżdżąc z wykładami po całej Polsce. Uczestniczy w konferencjach pszczelarskich, pisze artykuły do gazet; gościł w Instytucie Rolnictwa sanockiej PWSZ. Ma także opracowaną prezentację „Od pola do stołu”, którą przedstawia w różnych miejscach. Rozdaje próbki ziarna, zachęcając do uprawy nostrzyka i orkiszu posiadaczy choćby spłachetka pola.

– Diabli mnie biorą, że tyle ziemi leży odłogiem, a ludzie idą do opieki społecznej – denerwuje się. Mając kawałek działki można produkować zdrową żywność, choćby na własne potrzeby. – Polska wieś ma wielki potencjał i czas to wykorzystać – podkreśla z przekonaniem.

Dobrze, że rozmawiają

Komunikacja w mieście podczas rewitalizacji placu św. Michała, budowa Galerii „Okęcie”, remont ulicy Robotniczej – to tylko niektóre z tematów poruszanych podczas wspólnego posiedzenia miejskiej Komisji Infrastruktury i powiatowej Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Było to trzecie spotkanie połączonych komisji w tej kadencji. I dodajmy – bardzo potrzebne. Chodzi bowiem nie tylko o informację „co kto robi”, ale też koordynację inwestycji, co będzie ważne, gdy ruszą takie duże zadania jak rewitalizacja placu św. Michała czy budowa Galerii „Okęcie”. Szczególnie ta ostatnia inwestycja będzie wielkim wyzwaniem choćby ze względów komunikacyjnych – wymagać będzie zmian w organizacji ruchu drogowego nie tylko na tłocznej krajówce, ale także ulicach przyległych (Daszyńskiego, Podgórze) – inwestor już dziś podobno przebąkuje o konieczności wprowadzenia tam ruchu dwukierunkowego, aby móc wprowadzić ciężki sprzęt i dowieźć materiały. Szkopuł w tym, że nikt nie zna jego planów i zamierzeń. Jak mówił Kazimierz Dwornik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg,

na dziś nie udało się ustalić jego oczekiwań co do obsługi tego terenu na czas trwania inwestycji i po jej zakończeniu.

Tymczasem węzeł Jagiellońska-Daszyńskiego-Podgórze może stać się prawdziwym „piekłem” w okresie wakacji i nasilonego ruchu drogowego. Jeśli w tym samym czasie będzie trwała jeszcze np. rewitalizacja Śródmieścia, miastu grozi totalny paraliż komunikacyjny. Dlatego najwyższy czas, aby poczynić jakieś ustalenia. Stąd wniosek Piotra Lewandowskiego, szefa Komisji Infrastruktury, aby burmistrz, starosta, prezes Galerii „Okęcie” i szefowie podległych służb jak najszybciej usiedli do rozmów. – Potrzebne są konkretne propozycje rozwiązań komunikacyjnych i jakiś harmonogram – podkreślał.

Koordinacja jest zresztą potrzebna nie tylko przy większych inwestycjach, ale także

mniejszych, typu remonty, fragmentów ulic, wymiana sieci podziemnych (podobno SPGK ma zamiar wymieniać kanalizację na ulicy Słowackiego, a tymczasem powiat planuje wprowadzić tam od kwietnia dwukierunkowy ruch), nie mówiąc o takich zamierzeniach, jak budowa drogi wzdłuż torów kolejowych.

Powiat, który w ubiegłym roku wyremontował w mieście – w całości lub fragmentami – osiem ulic: Matejki, Słowackiego, Daszyńskiego, Stróżowską, Chrobrego, Białogórkę, Traugutta oraz most na Konarskiego, w tym roku planuje m.in. remont II Armii Wojska Polskiego. Jak zaznaczył Marek Szpara, szef komisji transportu, w tegorocznym budżecie zarezerwowano pieniądze na ten cel. Trwają także starania o pozyskanie pieniędzy z MSWiA na remont części ulicy Robotniczej i Konopnickiej.



Zważywszy na układ właścicielski ulic w mieście, współpraca miasta i powiatu w tej dziedzinie jest niezbędna.

Z kolei remontem ulicy Robotniczej zainteresowane jest miasto, zwłaszcza że finalizowana będzie budowa łącznika Rzemieślnicza-Robotnicza, czyli ulica Kawczyńskiego.

Radni miejscy byli także ciekawi, jakie są perspektywy projektu złożonego przez powiat w ramach programu Polska-Ukraina-Białoruś, umożliwiającego remont ciągu głównych ulic w mie-

ście. Jak poinformował Michał Cyran, naczelnik Wydziału Inwestycji i Dróg, projekty będą oceniane prawdopodobnie we wrześniu tego roku. Czyli realizacja nastąpiłaby najwcześniej w 2013 roku. (JZ)



Dla starszych uczestników Międzynarodowych Spotkań Gitarowych nagrodami były m.in. gitary, dla najmłodszych wspaniałe pluszaki, o czym nigdy nie zapominają organizatorzy festiwalu.



Wstęga przecięta! O znaczeniu inwestycji, jaką była rozbudowa podziemnego magazynu gazu w Strachocinie, świadczy najlepiej liczne grono przecinających z ministrem Michałem Gładem i wojewodą Małgorzatą Chomycz na czele.



Przemysław Saleta w ringu mógł budzić postrach. Ale Saleta na konferencji w Sanoku propagującej dawstwo narządów, mimo bokserskich rękawic na których składa autograf, wzbudza wyłącznie sympatię, co wyraźnie widać na zdjęciu.

Rok w Obiektywie



Grunt to młode kadry! Uroczystości jubileuszu 50-lecia Bieszczadzkiej Grupy GOPR pokazały, że nasi ratownicy nie muszą obawiać się o swych następców.



To był wyjątkowo dobry rok dla Formacji Tańca Towarzystwa FLAMENCO. Zatańczyła w Wiedniu w towarzystwie czołówki europejskiej, a kilka miesięcy wcześniej w Sanockim Domu Kultury podwoje otworzyła przepiękna sala tańca.



Radość była wielka i obopólna, gdy na scenie Sanockiego Domu Kultury podczas XXI Festiwalu im. Adama Didura wystąpili dwaj znakomici śpiewacy z Sanoka rodem - bracia Robert i Wojciech Gierlachowie. Festiwalowa widownia przyjęła ich z entuzjazmem, a oni czuli się wspaniale. Jak u siebie w domu.



Luz blues, czyli Europa wszędzie. Czy pani europoseł może zwiedzać skansen boso? Oczywiście, że może. I nawet jest to dobrze widziane. Zdecydowanie lepiej, niż miałyby to czynić w wysokich szpilkach.



W tej oto niecodziennej scenarii prezydent Krosna Piotr Przytocki udziela autografu jednemu z sympatyków. A rzecz miała się podczas uroczystości otwarcia Galicyjskiego Rynku w sanockim skansenie, która zgromadziła wielu znakomitych gości.



Modlitwa za dobry rok w oświacie. Oj, może się przydać. Jak nigdy wcześniej!



Na szczęście o. Piotr nie pomylił palca. Kciuk w górę to znak, że wszystko jest o key. I tak było, a nawet jeszcze lepiej, gdy hokeiści Ciarko PBS Bank KH Sanok sięgnęli po Puchar Polski. Na zdjęciu spoczywa on w rękach prezesa Piotra Krysiaka.

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.

★ Mieszkanie 40 m², w Sanoku, nowa cena, tel. 696-66-34-04.

★ Mieszkanie 51 m², 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej, tel. 697-71-31-46.

★ Mieszkanie 50,7 m², 2-pokojowe, z loggią, przy ul. Rzemieśniczej, tel. 793-90-16-68.

★ Mieszkanie 54 m², z podwójnym garażem, przy ul. Sobieskiego 18, tel. 788-27-59-35.

★ Mieszkanie 38,6 m² (II piętro), przy ul. Sadowej, tel. 13-464-88-89.

★ Mieszkanie 46 m² (II piętro), w centrum, tel. 504-14-77-21.

★ Połowę bliźniaka, powierzchnia mieszkalna 150 m², w budynku 5 pokoi, 2 ubikacje, łazienka, kuchnia, strych, pełne podpiwniczenie, garaż, na działce 3,85 a, całość ogrodzona, przy ul. Robotniczej, cena do uzgodnienia, tel. 606-75-74-32.

★ Dom drewniany do remontu, przy ul. Kiczury, cena 150.000 zł do negocjacji, tel. 665-76-53-77.

★ Nowy dom do wykończenia wewnątrz, na działce 10 a, w Płowcach, tel. 514-94-95-87 lub 511-05-22-13.

★ Garaż murowany na osiedlu Błonie, cena 28.000 zł, tel. 601-18-11-50.

★ Atrakcyjną działkę 50 a, w Załużu (10 km od Sanoka), możliwość podziału działki na mniejsze, tel. 609-81-37-92.

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacja, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

★ 2 działki budowlane: 8,44 a i 8,45 a, uzbrojone, prostokątne, leżące przy drodze asfaltowej, przy ul. Łokietka na nowym osiedlu w Olchowcach, cena po 85.000 zł do negocjacji – chętnie sprzedam jako całość, tel. 13-463-73-10.

★ Działkę budowlaną 1,08 ha, z możliwością wydzielenia 15 a, 20 a, 30 a, w Srogowie Dolnym, cena 3.000 zł/a, tel. 13-464-41-05.

★ Działkę budowlaną 9a w Sanoku, tel. 605-26-98-36.

Kupię

★ Garaż murowany, blisko centrum, tel. 506-80-82-90.

Posiadam do wynajęcia

★ Samodzielne w pełni wyposażone mieszkanie, z pokojem trzyosobowym, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, w centrum Sanoka, tel. 606-97-41-16.

★ Mieszkanie 3-pokojowe, w Sanoku, mile widziani studenci, tel. 605-43-95-82.

★ Mieszkanie w centrum miasta, tel. 513-63-71-44.

★ Mieszkanie 50 m², cena 550 zł/miesiąc + media, tel. 784-54-87-48.

★ Umeblowaną, samodzielną kawalerkę, tel. 726-43-65-98.

★ Mieszkanie rodzinie, w Sanoku, tel. 692-93-83-63 lub 13-469-13-71 (po 18).

★ Dwa oddzielne pokoje, dla dziewcząt lub chłopców, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.

SPRZEDAŻ – WYNAJEM

Bryndzarnia w Rymanowie
Budynek produkcyjny z zapleczem socjalnym – 700 m², utwardzony plac, działka 60 a.

Kontakt:
www.osm.sanok.pl,
tel. 13-465-36-50,
kom. 698-315-991

★ Pokój, tel. 13-463-39-94.

★ Pokój z kuchnią, w domu prywatnym, tel. 505-59-51-60.

★ Pokój dwuosobowy z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.

★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, Internet, tel. 667-11-10-98.

★ Małe pomieszczenie dla jednej osoby (parter), tanio, tel. 13-463-33-92.

★ Lokal użytkowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej (wejście od ulicy), na sklep lub inną działalność, tel. 668-03-41-89.

★ Powierzchnię handlową 120 m², przy centrum budowlanym Piastowska 71, tel. 519-34-42-80.

★ Lokale użytkowe: 30-70 m², Sanok – centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

★ Lokal handlowy 130 m², Sanok – centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

★ Lokal handlowy 32 m² (parter), centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

★ 4 stoiska w budynku „Delikatesy” przy ul. Piłsudskiego 8, pow. od ok. 40 m²-46 m², na działalność handlową lub usługową, tel. 605-68-68-22, kontakt w P.W. Mansard, ul. Al. Wojska Polskiego 74.

★ Lokal handlowy 47 m² (parter), przy ul. 3 Maja 5, tel. 697-07-82-12.

Wykończenia wnętrz

malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

ERGO HESTIA

NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,
tel. 134643333, 661 916502

LOMBARD • POŻYCZKI POD ZASTAW • SKUP ZŁOTA

Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

★ Lokal handlowy 82 m², w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 13-464-76-53 lub 607-06-48-66.

★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.

★ Lokale na biura lub usługi, tel. 600-04-51-29.

★ Lokale użytkowe różnych powierzchni, na biura lub inne działalności, przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.

★ Garaż murowany, przy ul. Cegielnianej, tel. 661-18-38-68.

AUTO- MOTO

Sprzedam

★ Samochód ciężarowy gaz 53 A, ładowność 4 t, wywrot trzy strony, stan dobry, tel. 13-464-41-05.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

★ Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m², cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.

Inne

★ Przyjmę ziemię, gruz, w każdej ilości, Sanoczek 29, przed kościołem, tel. 13-440-18-22 lub 514-57-58-30.

Usługi remontowo-budowlane

– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,
kompleksowych remontów mieszkań,
adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

BIURO Katarzyna
RACHUNKOWE Biega

38-500 Sanok, ul. Przemyska 76
tel. 668-694-048, www.plusminus.sanok.pl

PRACA

Zatrudnię

★ Mechanika samochodowego, tel. 511-40-49-47.

★ Praca dodatkowa dla emerytów i rencistów. Zatrudnimy przedstawicieli finansowych z terenu Sanok, Lesko i okolice – atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne. Wyślij CV na adres: praca@eurocent.pl

★ Kierownika ds. sprzedaży z terenu Sanok, Lesko i okolice – atrakcyjne wynagrodzenie. Mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta w domu. Wyślij CV na adres: praca@eurocent.pl

★ Ringpol Sp. z o.o. – Sp. k. w Zagórzcu zatrudni kierowcę posiadającego prawo jazdy kategorii B, C, BE, CE, tel. 13-465-15-37.

★ Osobę z doświadczeniem w księgowości do pracy w firmie handlowej, na część etatu, w dowolnych godzinach pracy, od zaraz, tel. 606-97-41-16.

★ Kelnerkę/ barmankę, z doświadczeniem, tel. 608-39-87-71.

★ Anglia – zbiory, 6,08 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.eplc.pl

★ Samotną kobietę do pomocy w prowadzeniu ośrodka wypoczynkowego w Bieszczadach, z zamieszkaniem, wiek do 50 lat, bez zobowiązań, tel. 503-65-47-13 (po 19).

Poszukuję pracy

★ Jako pomoc domowa (sprzątanie, gotowanie itp.), tel. 660-85-50-59.

★ Wykwalifikowana pielęgniarka z 8-letnim stażem pracy zaopiekuje się osobą starszą, tel. 668-02-97-56.

Korepetycje

★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.

★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.

★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.

★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

★ Keyboard, akordeon, dla początkujących, tel. 512-25-31-40.

★ Matematyka, tel. 507-14-08-64.

★ Angielski, hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.

★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Obsługa księgowo-podatkowa
dla firm, osób fizycznych i prawnych
WESTA Biuro Rachunkowe
Iwona Gorzkowska
www.westa.sanok.pl tel. 501-647-862

KM SERWIS
Konrad Mliczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

EKSPERT-OKNA
Okna PVC i AL, drzwi, bramy garażowe, rolety
POMIAR I WYCENA GRATIS
Sanok ul. Kościuszki 23 (Urząd Gminy – parter)
„Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

**KOMPUTEROWE BADANIA
CAŁEGO KRĘGOSŁUPA I STÓP**
Firma PROFILAT zaprasza na badania
nieškodliwe, bezpieczne, dokładne i bez bólu.
Upzejmie informujemy, badania prowadzone będą:
- Sanok dnia 26.01.2012 r. ul. Dworcowa 13,
Samodzielny Publiczny Zespół Podstawowej
Opieki Zdrowotnej w godz 10:00-17:00
Duża dokładność pomiaru daje możliwość wczesnego zauważenia wad w początkowym etapie ich rozwoju. Badania w wielu wypadkach eliminują prześwietlenia rentgenowskie. Analizowane jest ponad 50 parametrów w płaszczyźnie czołowej i strzałkowej. Obejmują wszystkie odcinki kręgosłupa (szyjny, piersiowy, lędźwiowy). Badanie stóp wykrywa stopę cukrzycową, płaskostopie, koślawość palucha, szpotawość palca, siły nacisku, pozwala także zaprojektować wkładki ortopedyczne itd. Przy schorzeniach kręgosłupa stopy mogą ulec deformacji, dlatego też te dwa badania są ze sobą połączone. Pacjenci, odbierając wyniki, otrzymują zdjęcie, opis, adekwatnie dobrany zestaw ćwiczeń i zaleceń oraz skierowanie do ewentualnej placówki rehabilitacyjnej. Badania przeznaczone dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci powyżej 3 roku życia. Dzieci do 11 roku życia badanie kręgosłupa + badanie stóp – 30 zł. Dla osób dorosłych oraz młodzieży całkowity koszt badania całego kręgosłupa – 50 zł + stopy GRATIS!!! Zapraszamy zarówno mieszkańców Sanoka jak i okolic. Rejestracja od pn. do pt. w godz. 9-17 pod numerami telefonów: 694-882-727, 530-725-608.

**Wynajmę lokal usługowo-
handlowy o pow. 100 m²
na parterze budynku
przy ul. Konarskiego 18
– czynsz do uzgodnienia
tel. 667-433-667 lub 13-464-55-10 od 8-15**

visualmedia
multimedia
-30% -50%
-40% taniej!
Sprawdź! tel. 510 248 147
www.visualmedia.info.pl

KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (mł. budynek)
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Bezpyłowe cyklonowanie
i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854**

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Europejski Fundusz Leasingowy
Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Thoni ALUTEC
CASTING THE FUTURE

Firma THONI ALUTEC w Stalowej Woli, zatrudniająca ponad 800 osób, jest jednym z największych zakładów produkujących odlewy ze stopów aluminium.

Oferujemy kompleksowy zestaw usług począwszy od zaprojektowania poprzez odlanie i obróbkę odlewu aż do lakierowania i montażu wykonanych elementów.

Wierzymy, że do sukcesu w głównej mierze przyczyniają się nasi pracownicy. To oni są uznawani za siłę napędową przedsiębiorstwa, która umożliwia realizację obranych celów.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Konstruktor

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- umiejętności swobodnego posługiwania się oprogramowaniem CAD
- umiejętności modelowania bryłowego 3D
- dobrej znajomości języka angielskiego lub/i niemieckiego

Kierownik Zmiany Wydziału Obróbki Skrawaniem

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- dobrej znajomości zagadnień obróbki skrawaniem
- umiejętności zarządzania zespołem produkcyjnym
- umiejętności nadzorowania realizacji zadań od strony jakości i wydajności procesu produkcyjnego

Programista Maszyn CNC

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- znajomości programowania w systemach Sinumeric lub Heidenhain oraz w kodach ISO
- samodzielnego ustawiania i programowania obrabiarek od podstaw
- minimum dwuletniego doświadczenia w zawodzie

Operator/Frezer Maszyn CNC

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- umiejętność obsługi obrabiarek CNC
- podstawowej znajomości przebiegu procesu obróbki skrawaniem
- dobrej znajomości rysunku technicznego

Zainteresowanym kandydatom oferujemy:

- najbardziej atrakcyjne warunki płacowe w branży
- pracę w prestiżowej firmie w międzynarodowym środowisku
- samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- możliwość doskonalenia i podnoszenia kompetencji zawodowych

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV oraz listu motywacyjnego na adres e-mail: praca@thoni-alutec.pl. Kontakt telefoniczny: 15/81-49-801. www.thoni-alutec.pl

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

ŚWIAT MEBLI
NOWOROCZNE PROMOCJE
Tniemy ceny – kuchnie od 699 zł za 1mb
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

KALENDARZE 2012
SPRAWDŹ OFERTĘ I PROMOCJE NA
WWW.GFXSTUDIO.PL

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
(o uprawnieniach publicznych)
prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM
- specjalność język angielski - specjalność język niemiecki

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:

pedagogiki leczniczej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, terapii pedagogicznej, bibliotekoznawstwa, organizacji i zarządzania oświatą, przyrody, oligofrenopedagogiki, wychowania do życia w rodzinie, metodyki nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym, kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli, kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu, sztuki, kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy

KURSY DOSKONALĄCE DLA NAUCZYCIELI, KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ, PRACOWNIKÓW

(szczegóły na stronie www.oswiata-sanok.pl)

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcące w formie zaocznej

Prowadzi nabór do:

- Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
- Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187

www.oswiata-sanok.pl, www.nkjo.sanok.pl

GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ

świadczy usługi w zakresie:

- Diagnozy logopedycznej, • Terapii zaburzeń mowy,
- Terapii w zakresie opóźnionego rozwoju mowy,
- Profilaktyki logopedycznej, • Zajęć z zakresu prawidłowej emisji głosu, • Usprawniania percepcji wzrokowej, słuchowej,
- Ćwiczeń słuchu fonematycznego, • Terapii zaburzeń procesu lateralizacji i orientacji przestrzennej, • Ćwiczeń sprawności grafo-motorycznej, • Terapii specyficznych zaburzeń czytania i pisania, • Przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole.

KURSY JĘZYKOWE I KOMPUTEROWE

Kursy języka: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA, ZAJĘCIA W MAŁYCH GRUPACH, KONTYNUACJA NAUKI W KOLEJNYCH LATACH

Kursy komputerowe:

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows,
- Obsługa edytora tekstowego MsWord, • Podstawy obsługi sieci Internet, • Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet.

Nabór trwa!

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187

www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ kształcąca w formie zaocznej

Prowadzi nabór na profile:

- technik administracji, • technik obsługi biura, • technik ekonomista, • technik obsługi turystycznej, • technik rachunkowości, • technik informatyk, • technik organizacji reklamy.

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

1. KURS DLA OPIEKUNÓW KOLONII I KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONII
2. KURS DLA PILOTÓW WYCIECZEK
3. KURS DLA KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH

SZKOŁA KOREPETYCJI

zaprasza na:

- Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty, • Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych, • Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym,
- Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów.

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187

www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”
Człowiek – najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”
Uczestnikami projektu mogą być:
☑ osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamianem stałego zameldowania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
☑ osoby w wieku 18-64 lata
☑ osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przyłączeniem do projektu
Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowani:
☑ osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miesiącu pracy)
☑ osoby goszczące bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
☑ kobiety
☑ osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miastko-wiejskich oraz mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją rolną i/lub zwierzęcą
W ramach projektu oferujemy:
☑ bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze
Wsparcie finansowe:
☑ dotacja inwestycyjna 48 000,00 PLN
☑ wsparcie pomocowe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy
Informacje o rekrutacji na stronie www.baz-wsbzry.pl/wsparcie-na-starcie2 oraz w Biurze Projektu
UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY
BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 013 461-29-96, fax 013 461-23-47,
www.baz-wsbzry.pl, e-mail: biuro@baz-wsbzry.pl
800-80-17-33

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego, oznaczonego nr 21, położonego na I piętrze i stoiska handlowego, oznaczonego nr 39, położonego na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na najem lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 47/2 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

Pancerni pod ostrzałem

Prawdziwą kanonadę przyniosły pojedynki Unihok Team Sanok z Pancernymi Żurawica. W dwóch meczach nasi zawodnicy strzelili aż 25 bramek więcej od rywali, zapewniając sobie grę w barażach o awans do ekstraklasy.

Pierwszą rundę rozgrywek I ligi Unihok Team zakończył z kompletem zwycięstw, co oznaczało, że nawet jeden remis z Pancernymi zapewni nam przynajmniej 2. miejsce w tabeli grupy B, dające udział w barażach. Jednak nasi zawodnicy ani myśleli, by do sprawy podejść w sposób minimalistyczny. Obydwa pojedynki wygrali w efektywny sposób, dając rywalom prawdziwą lekcję unihokeja.



W dwumeczu z Pancernymi Żurawica gra toczyła się głównie pod ich bramką.

Unihok Team Sanok – Pancerni Żurawica 18-4 (8-0, 2-2, 8-2)

Bramki: D. Popek i Michał Ambicki po 4, Breja 3, G. Popek, Maciej Ambicki i Janik po 2, Wolanin.

Jeżeli Pancerni znów liczyli na nawiązanie walki – co udało im się w jednym z pojedynków w Żurawicy – to już w pierwszej tercji przeżyli prawdziwy szok. Na ich bramkę sunął atak z atakiem, niewiele zabrakło do dwucyfrowki. O dziwo, druga odsłona zakończyła się remisem, co może świadczyć o pewnym

rozkojarzeniu gospodarzy. Chyba sami zdawali sobie z tego sprawę, bo w trzeciej części meczu podkreśli tempo, znów strzelając 8 bramek; co ciekawe, aż połowę podczas gry w osłabieniu. Najskuteczniejszymi zawodnikami w naszej drużynie byli Damian Popek i Michał Ambicki, którzy zdobyli po 4 gole.

Unihok Team Sanok – Pancerni Żurawica 17-6 (3-0, 2-2, 12-4)

Bramki: D. Popek 5, Ciepły, Zacharski i Janik po 3, G. Popek, Mermer, Drwięga.

Rewanżowy pojedynek zaczął się dość spokojnie, choć już po pierwszej tercji Unihok Team zapewnił sobie bezpieczną przewagę. Druga dość niespodziewanie zakończyła się wynikiem remisowym, zresztą identycznym jak dzień wcześniej. Przed ostatnią odsłoną goście mogli mieć nadzieję na odwrócenie losów

spotkania, tymczasem zostali zmieceni przez sanockie tornado. Wprawdzie nasi zawodnicy postawili na frontalny atak, stąd aż 4 stracone bramki, jednak 12 strzelonych (3 w osłabieniu), to wynik, jakiego jeszcze w tym sezonie I ligi nie było. Znow blyszczał D. Popek, autor 5 trafień.

* * * * *

Po sześciu meczach Unihok Team prowadzi w tabeli z kompletem 18 punktów (bramki: 69-26), o 6 „oczek” wyprzedzając drużynę Multi 75 Killers Kraków. Gramy z nią na wyjeździe w przyszły weekend, na zakończenie fazy zasadniczej, i nawet dwie porażki, byle nie za wysokie, nie odbiorą nam 1. miejsca w grupie B. Wierzymy jednak, że nasi reprezentanci pojedają do Krakowa po kolejne punkty, bo znając ich ambicję można być pewnym, że pierwszą część rozgrywek chcą zakończyć z kompletem zwycięstw.

Dariusz DOROTNIAK, prezes Unihok Team:

– Pokazaliśmy nie tylko siłę, ale i charakter. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w ostatniej minucie drugiego meczu nasi zawodnicy złapali jeszcze trzy kary. W Krakowie powalczymy o przedłużenie zwycięskiej serii. W drugiej fazie rozgrywek czekają nas dalekie wyjazdy – na Pomorze lub pod Warszawę, więc bardzo przydałaby się pomoc sponsorów.



Mecze do zapomnienia

Słabo wypadły drużyny siatkarskie, notując porażki 1:3 na własnych boiskach. O ile jednak Sanoczanka PBS Bank uległa prowadzącej w tabeli Lubczy Raclawówka, to TSV Mansard przegrał z niżej notowanym Neobusem Niebylec.

Sanoczanka PBS Bank Sanok – Lubcza Raclawówka 1:3 (-13, -20, 22, -21)

Słaby mecz obu drużyn z masą niewymuszonych błędów. Pierwszy set praktycznie bez walki, w kolejnych Sanoczanka zagrała już nieco lepiej. Trzecią partię zakończyła zwycięsko, budząc nadzieję na korzystny wynik. Potwierdzać to mógł

początek kolejnej odsłony, w której gospodynie uzyskały nieznaczną przewagę. Niestety, nie zdołały jej utrzymać do końca i komplet punktów pojechał do Raclawówki. O jej wygranej zdecydowała głównie lepsza zagrywka.

Tabela: 1. Lubcza (31); 8. Sanoczanka (7, 16:33).

TSV Mansard Sanok – Neobus Niebylec 1:3 (-20, -17, 23, -23)

Katastrofalny mecz TSV, najslabszy w sezonie. Miało być zwycięstwo za 3 punkty, skończyło się szczęśliwym zdobyciem jednego seta. Pierwszą partię rywale wygrali blokiem, w drugiej zdemolowali nas zagrywką. Na dobrą

sprawę powinni byli zwyciężyć 3:0 – w kolejnej odsłonie prowadzili już 21:18, jednak ostatnie piłki przespał. Czwarty set był najbardziej zacięty, a gdyby nie puste zagrywki, gospodarze zapewne doprowadziliby do tie-breaka.

Tabela: 1. Anilana Rakszawa (30); 4. TSV Mansard (19, 24:18).



Siatkarki Sanoczanki nie sprostały liderkom.

SIATKÓWKA MŁODZIEŻOWA: Juniorki: UKS I LO Łańcut – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:1 (27, -21, 17, 14). Młodzicy: TSV Mansard Sanok – MOSiR Brzozovia Brzozów 0:2 (-15, -9).

„Maniacy” lepsi od InterQ

Sanocka Liga Unihokeja, XIV kolejka. Wreszcie niespodzianka – Automania pokonała InterQ. W pozostałych meczach wygrały: El-Bud, WSiLiZ Rzeszów i prowadzący w tabeli esanok.pl.

„Komputerowcy” wygodnie rozsiedli się na fotelu wicelidera, co chyba uspiło ich czujność. W meczu z „Maniakami” prowadził tylko na początku, do przerwy był remis. Po zmianie stron trwała zacięta walka, jednak w końcówce Automania zdołała zadać decydujące ciosy. Ich wygraną w ostatniej minucie przypieczętował Mateusz Folta. Dwubramkowe zwycięstwo odniósł też El-Bud, pokonując Dario Futbol, choć po innym meczu. „Budowlancy” kontrolowali przebieg gry, rywali stać było jedynie na honorowego gola w końcówce.

Więcej bramek przyniosły pozostałe mecze. Najwyższe zwycięstwo odniósł WSiLiZ Rzeszów, pewnie ogrywając Alcatraz, a hat-tricka ustrzelił Arkadiusz Rogowski. Zwycięską passę kontynuuje esanok.pl. Wprawdzie w meczu ze Staderem broniący tytułu „Portalcowcy” męczyli się do przerwy, dwukrotnie nawet przegrywając, ale po zmianie stron pozbawili przeciwnika nadziei na korzystny wynik. Dla lidera był to już 14. komplet punktów w sezonie. Zespół, który jako pierwszy powstrzymał esanok.pl, powinien otrzymać dodatkową premię punktową...

El-Bud – Dario Futbol 3-1 (1-0), esanok.pl – Stader 7-3 (3-2), InterQ – Automania 2-4 (2-2), WSiLiZ Rzeszów – Alcatraz 8-3 (3-1).

Hokej młodzieżowy

Juniorzy młodzi: MHK Dolny Kubin – KH Sanok 1-7 (0-1, 1-2, 0-4); Kisielowski i Sawicki po 3, Kalużny. HK Púchov – KH Sanok 3-11 (2-2, 1-6, 0-3); Sawicki 7, Świerki, Burczyk, Dolny, Budzowski. ŠHK KŠK Bratislava – KH Sanok 6-8 (2-1, 1-2, 3-5); Budzowski 3, Bielec 2, Wanat, Naparło, Kisielowski. HK Ružinov 99 Bratislava – KH Sanok 1-6 (0-3, 0-2, 1-1); Bielec i Naparło po 2, Olearczyk, Kisielowski. Młodzicy: KH Sanok – KTH Krynica 10-0 (3-0, 4-0, 3-0); Fal 4, Burczyk 2, Dębiński, Bednarz, Dąbrowski, Hulewicz. KH Sanok – Unia Oświęcim 1-7 (0-1, 0-3, 1-3); Burczyk.

Żacy: KH Sanok – Śnieżka Dębica 8-4 (3-2, 3-2, 2-0); Skokan 4, J. Bukowski 2, Dereń, Kiełar.

Żacy młodzi: HK Poprad – KH Sanok 16-5 (3-3, 5-1, 8-1); J. Bukowski 3, Ginda, K. Bukowski. KH Sanok – Podhale Nowy Targ 7-1 (1-0, 1-1, 5-1); Dobosz i Ginda po 2, Florczak, Kwiatkowski, K. Bukowski.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Stawiają na młodzież

Szachiści Komunalnych po raz pierwszy zgłosili do rozgrywek dwie drużyny. Rywalizację rozpoczęła już ta druga, walcząca młodzieżowym składem w V Lidze Podkarpackiej. Podczas inauguracyjnego zjazdu w Rymanowie nasz zespół odniósł dwa zwycięstwa.

Rozpoczęło się jednak od porażki, bo w pierwszym meczu Komunalni wysoko ulegli drużynie Szach Przemysł. Powetowali to sobie w spotkaniu z LKS Ujkowice, wygrywając po zaciętym pojedynku. A w ostatnim spotkaniu pewnie rozprawili się z Gambitem II Przeworsk, łupem rywali padł tylko jeden punkt. Po pierwszym zjeździe Komunalni z dorobkiem 4 punktów zajmują 5. miejsce w grupie krośnieńsko-przemyskiej.

Rozgrywki III ligi ruszają w maju, a że szachiści nie mogą walczyć na dwóch frontach, to do drugiej drużyny postanowiliśmy zgłosić młodzież. Niech się ogrywają. W pierwszym zjeździe najlepiej z naszych wychowanków wypadł Rafał Pałacki, wygrywając partie we wszystkich spotkaniach. Kolejny zjazd w następnym weekend w Przeworsku, a trzeci i ostatni w połowie lutego – powiedział trener Marek Kiełar.

Komunalni II Sanok – Szach Przemysł 1:5; Pałacki 1. **Komunalni II Sanok – LKS Ujkowice 3,5:2,5;** Pałacki, A. Materniak i Pajęcka po 1, Kostelniuk 0,5. **Komunalni II Sanok – Gambit II Przeworsk 5:1;** Pałacki, A. Materniak, K. Zajac i J. Zajac po 1, Pajęcka i Kostelniuk po 0,5.

Ładowanie akumulatorów

Po ponad miesiącu przerwy piłkarze Stali wznowili treningi, ćwicząc przez sześć dni w tygodniu. W styczniu pracować będą głównie nad siłą i wytrzymałością, od lutego rusza cykl sparingów.

Przez pierwszy tydzień stycznia stalowcy indywidualnie przygotowywali się do wspólnych zajęć, które ruszyły już pełną parą. W poniedziałki, środy i piątki podopieczni Ryszarda Federkiewicza trenują w nowej hali zagórskiego Gimnazjum nr 2, wtorki, czwartki i soboty to zajęcia w terenie. W drużynie nie ma już bramkarza Pawła Wilczewskiego, są za to testowani jesienią Dariusz Kuroski i Piotr Krzanowski, do klubu ma wrócić także Daniel Góra, ostatnio grający w Stali Mielec.

– Na razie „ładujemy akumulatory”, jest sporo ćwiczeń siłowych i wytrzymałościowych – skoki, przewroty, przysiady. Uzupełniać to mają zajęcia w terenie, głównie bieganie. Potem będzie trochę luźniej, bo od lutego ruszają sparingi. Zaplanowaliśmy 10 pojedynków, wszystkie rozegrane zostaną na boiskach ze sztuczną murawą. Na pierwszy ogień pójdzie mecz z JKS Jarosław, z którym zmierzmy się w Rzeszowie – powiedział Robert Ząbkiewicz, drugi trener.



Na razie ciężka praca, która wiosną ma dać efekty.

Ścigali się nawet Holendrzy

Kilka dni po „Małej Barbórcie na Łodzi” tyżwiarze Górnika rozegrali Zawody Noworoczne, czyli kolejne zmagania klubowe, choć z gościnnym udziałem dwójki Holendrów. Ozdobą imprezy była rywalizacja chłopców na 500 metrów.

Jej zwycięzcą okazał się Mateusz Chabko, który nie tylko miał najlepsze czasy obu przejazdów, ale i jako jedyny uzyskał wynik poniżej 40 sekund (39,9 w pierwszym biegu). Miejsce 2. zajął Piotr Michalski, 3. był Jarosław Sawa. Wśród dziewcząt wygrała Patrycja Posadzka, na kolejnych miejscach uplasowały się: Nikole Steingenga

(Holandia) i Pamela Kuśnier. Młodzi panczeniści mieli tzw. mini-wielobój, czyli wyścigi na 100 i 300 m. Wśród dziewcząt zwyciężyła Paulina Martynus, przed Olgą Daszyk i Zuzanną Daszyk. Do zmagania chłopców przystąpiło tylko dwóch zawodników, Kacper Starościak okazał się szybszy od Grzegorza Woźnego.

Gratkowski wygrywa w Dukli

Teniści stołowi SKT bardzo dobrze zaprezentowali się w Dukli, podczas eliminacji Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego. Wśród juniorów pewnie wygrał Artur Gratkowski.

Wprawdzie na skutek pomyłki sędziowskiej nasz zawodnik nie był rozstawiony, ale za to jego zwycięstwo było tym bardziej efektowne. Gratkowski wygrał wszystkie 6 pojedynków, niekiedy rywalom rewanżując się

za niedawne porażki ligowe. W tej samej grupie na 5. pozycji uplasował się Mateusz Łącki. Bardzo dobrze wypadł też debiutant Piotr Gomułka, sklasyfikowany na 9. miejscu w stawce ponad 40 młodzików.

Dobra czwarta runda, jeszcze dwie

Zwiększyliśmy przewagę nad rywalami, a nowy rok rozpoczęliśmy w starym, dobrym stylu, zdecydowanie pokonując outsiderów: Nestę Toruń i Podhale Nowy Targ. Jest dobrze. Jeśli w ostatnich dwóch rundach będziemy grać tak jak do tej pory, jest szansa, aby zakończyć rozgrywki zasadnicze nawet na pierwszym miejscu. Byłoby to jakże miła niespodzianka!

W ilości zdobytych bramek o 4 gole wyprzedza nas Cracovia, która jednak zdecydowanie nie odstaje od naszej drużyny pod względem liczby straconych bramek. W 28 spotkaniach straciła ich aż 97, o 31 więcej od Ciarko PBS.

W liczbie straconych goli minimalnie lepszym zespołem od Sanoka (o 1 gola), jest GKS Tychy.

W indywidualnej klasyfikacji najlepszych strzelców ciągle prowadzi z dość dużą przewagą Leszek Laszkiewicz z Cracovii (64, 32-32) przed swoim kolegą klubowym Damianem Słaboniem (51, 18-33), ale na trzecim miejscu jest z 47 pkt. (18-29) nasz Martin Vozdecky. Obok niego w pierwszej dziesiątce jest jeszcze czterech napastników Ciarko PBS Bank; 6. Tomasz Malasiński (35, 17-18), 7. Marcin



Akcja Dariusza Gruszki i krążek w siatce. Bramkarz Nesty Toruń aż jedenaście razy zmuszony był kapitulować po strzałach sanockich hokeistów.

Po czterech rundach (na sześć) z 65 punktami zajmowaliśmy I miejsce w tabeli, wyprzedzając: Cracovię (55), JKH Jastrzębie (53), GKS Tychy (53) i Unię (50). Już tylko ta piątka liczy się w walce o cztery miejsca premiowane awansem do play off. Kto wypadnie z jej grona? Teoretycznie może to być jeszcze każda z tych drużyn. I to sprawia, że walka o miejsca w play-off-ach do końca będzie niezwykle zacięta.

W pierwszym meczu po grudniowej przerwie nasz zespół rozniósł Nestę Toruń 11-0, a następnie pokonał w Nowym Targu MMKS Podhale 5-1, kończąc w ten sposób IV rundę. Wprowadzić obydwaj przeciwnicy to zdecydowani outsiderzy ekstraklasy, niemniej uzyskane wyniki potwierdzają utrzymanie dobrej formy przez sanoczan. Dotyczy to także dyspozycji strzeleckiej. W 28 spotkaniach strzelili oni rywalom 147 bramek (śr. 5.25 na 1 mecz), tracąc 66 (2.35).

Kolusz 34 (14-20), 8. Krzysztof Zapała 34 (11-23) i 10. Josef Vitek 33 (18-15). I tu ciekawostka! Mamy pięciu sanoczan w czołowej dziesiątce strzelców PLH, a żaden z nich nie jest najlepszym strzelcem w drużynie! Otóż najwięcej bramek dla Sanoka (20) zdobył do tej pory obrońca Pavel Mojzis. To drugi wynik w PLH po L. Laszkiewiczu, który strzelił ich 32. Pavel w punktacji kanadyjskiej po czterech rundach zajmuje 12 m. Z uwagą będziemy śledzić przebieg tej rywalizacji.

CIARKO PBS BANK KH SANOK – NESTA KARAWELA TORUŃ 11-0 (4-0, 5-0, 2-0)

1-0 Mojzis – Kolusz – Vozdecky (4), **2-0 Gruszka** – Malasiński – Rapała (4), **3-0 Radwański** – Mermer – Zapała (10), **4-0 Kolusz** – Zapała – Mojzis (19), **5-0 Malasiński** – Dziubiński – Kotaska (32), **6-0 Kotaska** – Mermer – Radwański (34, 5/4), **7-0 Mermer** – Milan – Radwański (37), **8-0 Mojzis** – Malasiński – Kolusz (38, 5/4), **9-0 Gruszka** – Malasiński – Rapała (39, 5/4), **10-0 Milan** – Mermer – Radwański (44), **11-0 Rapała** – Malasiński – Dziubiński (46).

Podsumowując ten mecz, ktoś ocenił, że było lekko, łatwo i przyjemnie. Dość trafnie, może za wyjątkiem trzech pierwszych minut i ostatnich piętnastu, kiedy to przeciwnicy mieli coś do powiedzenia i pokazali, że potrafią przeprowadzić składny atak. Może nawet należał im się honorowy gol, ale nie jest ich winą, że

Daniel Kachniarz i Bartosz Maza, którzy w tym spotkaniu zastępowali Przemka Odrobrego, bardzo chcieli ukończyć go z czystym kontem.

Wydaje się, że torunianie przestraszyli się rywala, co nie pozwoliło im zagrać odważnie i w pełni pokazać swoje umiejętności. Skarżył się na to trener

Jaroslav Lehocky, mówiąc, że wszystko co potrafili i o czym rozmawiali przed meczem, zostawili w szatni. I to wszyscy, jak jeden. Podobnego zdania był trener sanoczan Marek Ziętara, mówiąc dyplomatycznie, że nie spodziewał się tak łatwego meczu.

MMKS PODHALE NOWY TARG – CIARKO PBS BANK KH SANOK 1-5 (0-2, 0-1, 1-2)

0-1 Maciejewski – Skrzypkowski – Mermer (14), **0-2 Kolusz** – Mojzis (19), **0-3 Malasiński** – Rapała (28), **0-4 Malasiński** – Kolusz (50, 4/5), **0-5 Radwański** – Skrzypkowski (52), **1-5 Sulka** – Wielkiewicz – Ćwikła (53).

Plan został wykonany. W pełni zasłużone zwycięstwo, wynik cały czas pod kontrolą i gra bez kontuzji, choć bokserska mogła się przytrafić, jako że pojedynki na pięści toczyły aż trzy pary: Porębski z Vozdeckym, Dronia z Komedą i Gruszka z Porębskim. W punktacji drużynowej sprawiedliwym werdyktem tych trzech walk byłby remis. A jeśli chodzi o hokej, to trzeba przyznać, że od początku spotkania sanoczan panowali nad sytuacją, będąc zespołem lepszym pod każdym względem. Ale trzeba też pochwalić Podhale za nieustępliwość i ambicję, za podjęcie walki o zwycięstwo. Kto wie, jak zakończyłby się ten mecz, gdyby w bramce nie stał nie do przejścia Przemek Odrobny. Obronił wiele groźnych strzałów, wychodził obroną ręką z pojedynków sam na sam z napastnikami Podhala. Niewątpliwie pomogli im w tym sanoczan, nazbyt często goszcząc na ławce kar (16 minut, przy 2 min. Podhala). W tym czasie gospodarzom najczęściej udawały się akcje zaczepne, choć jedyny gol, jaki padł przy grze w przewadze, wylądował w bramce... Podhala w 50. min po strzale Tomka Malasińskiego. – Mecz nie porywał



Przemek Odrobny świetnie bronił w Nowym Targu. Momentami sprawiał wrażenie, jakby wznosił się do lotu.

z naszej strony, ale od 19 minuty, kiedy prowadziliśmy 2-0, kontrolowaliśmy sytuację. Poza tym, dobrze grał w bramce Przemek Odrobny – stwierdził strzelec piątej bramki Michał Radwański. Z ko-

lei Sebastian Łabuz tak ocenił porażkę swojej drużyny: – Jak zwykle mieliśmy sytuacje i jak zwykle traciliśmy gole po prostych naszych błędach. A wynik poszedł w świat!

Żle zaczęła się piąta runda dla lidera rozgrywek. Na lodowisku JKH zdobywcy Pucharu Polski nie sprostali gospodarzom, ulegając im 4-6. O przegranej zdecydowały dwa gole stracone w ciągu półtorej minuty (między 26. a 27.28 min), gdy sanoczanie grali w osłabieniu, najpierw bez dwóch, potem bez jednego zawodnika. Porównując czas kar (39. min do 10 na niekorzyść Ciarko), można powiedzieć, że to one w dużej mierze zdecydowały o porażce sanoczan.

Jastrzębie z pazurami

JKH GKS JASTRZĘBIE – CIARKO PBS BANK KH SANOK 6-4 (2-2, 2-1, 2-1)

1-0 Danieluk – Kral – Labryga (1), **1-1 Kotaska** (17, 5/4), **1-2 Vitek** – Krzak – Gu- rican (18), **2-2 Drzewiecki** – Kulas (19), **3-2 Górny** (26, 5/3), **4-2 Górny** (28, 5/4), **4-3 Dziubiński** (35), **5-3 Marzec** (44), **6-3 Labryga** – Ivicic (52, 5/4), **6-4 Kolusz** – Zapała (57, 4/5)

Mecz zaczął się fatalnie od gola straconego na „dzień dobry” w 60 sekundzie. Strzał Mateusza Danieluka spod niebieskiej zaskoczył Przemka Odrobrego. Po kilku minutach na ławkę kar powędrował Krzysztof Zapała, za nim Martin Vozdecky, po nim znów Zapała, co pozwoliło gospodarzom dobrze wejść w grę. Na szczęście „setki” Petra Krala i Danieluka wybronił sanocki bramkarz. Lwi pazur pokazali goście w końcówce I tercji. W 16:50 min Ivo Kotaska mocnym strzałem doprowadził do wyrównania, a półtorej minuty później Josef Vitek z pięknej wystawki Sławomira Krzaka zdobył drugiego gola i gospodarze zaczęli się denerwować. Ale mieli przy tym dużo szczęścia, doprowadzając w 19. min do wyrównania.

sto na kij Vitka, jednak ten nie skorzystał z prezentu. Błędy i niewykorzystane sytuacje mnożyły się z obu stron. Ten kiepski fragment gry przerwał gol zdobyty przez Krystiana Dziubińskiego, który wpakował krążek pod parkany Elźbieciaka.

Na początku III tercji goście przyspieszyli. Maciej Mermer przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem JKH, tymczasem w 44. min gospodarzom udało się kontra, po której Szymon Marzec pokonał leżącego na lodzie Odrobrego. Znów JKH uciekł rywalowi na dwie bramki. Ale goście nie dali za wygraną, jeszcze przycisnęli, czując, że przeciwnik jest dziś w ich zasięgu. Niestety, w 49. min Dziubiński nie trafił z bliskiej odległości. To, co nie udało się jemu, udało się w 52. min Adrianowi Labrydzie



Raz na wozie, raz pod wozem w meczach z JKH jastrzębie. Pod wozem zazwyczaj wtedy, gdy w roli woźnicy występuje sędzia Sebastian Kryś.

Drugą tercję zaczęliśmy źle, nie wykorzystując przewagi dwóch zawodników na lodzie. W 22. min akcji trzech na jednego nie zakończył golem Krystian Dziubiński, a w 26. min strzał Tomka Malasińskiego wylądował na słupku. Potem na ławkę kar powędrował Vozdecky, za nim Dariusz Gruszka, co pozwoliło obrońcy Kamilowi Górnemu trafić pod poprzeczkę, gdy gospodarze grali w podwójnej przewadze. W chwilę potem temu samemu zawodnikowi udało się wcisnąć krążek między parkanem Odrobrego i słupkiem i w ten sposób z remisu zrobiło się 4-2 dla JKH. W 29. min Michał Elźbieciak niefortunnie wybił krążek pro-

o gospodarze odskoczyli na bezpieczną odległość trzech bramek. Na 5 minut przed końcem spotkania Paweł Dronia stał się z Labrygą, za co otrzymał karę 2 + 2, zamienioną po chwili na karę meczu (5 + 20). – Sędzia gwizdał jak gwizdał. Atak Droni nie kwalifikował się na karę meczu – powiedział po meczu obrońca JKH Martin Ivicic. W 57. min, mimo gry w osłabieniu, Koluszowi udało się zmniejszyć rozmiar porażki na 6-4.

W tabeli prowadzi Ciarko PBS Bank (65 pkt.) przed Cracovią (58), JKH (56), GKS-em Tychy (53) i Unią (53). Kolejne miejsca zajmują: Zagłębie (28), Nosta Toruń (21) i Podhale (14).

Powiedzieli po meczu:

Paweł Dronia, obrońca: – Z Labrygą starliśmy się bark w bark, tylko że on poleciał na bandę. Sędzia określił karę 2 + 2, po czym, pod wpływem nacisków płynących z boksu gospodarzy, zmienił ją na 5 + 20. To nie była sprawiedliwa kara. Jestem wściekły, zwłaszcza, że prawdopodobnie zostanie odsunięty od najbliższego meczu z Unią.



Marek Ziętara, trener: – Dzisiejszy mecz to czasy czarnego angielskiego humoru w wykonaniu sędziego Krysia. Nie mam żadnych pretensji do Pawła Droni, zagrał czysty bodiczek, a to, że ponad 100-kilowy facet wpadł na bandę, że aż huknęło, jest naturalną sprawą. Sędzia zepsuł nam mecz, szkoda!



Kolumnę opracował: **MARIAN STRUŚ**